ROBOTY RĘCZNE I RYSUNKI



ORGAN SEKCJI NAUCZYCIELI ROBÓT RĘCZ. I RYSUNKÓW Z. ZW. POL. NAUCZ. SZK. POW.

Rok V Wrzesień-Październik № 4

Rok V Wrzesień — Październik 1931 Nr. 4

ROBOTY RĘCZNE I RYSUNKI

DWUMIESIĘCZNIK

ORGAN SEKCJI NAUCZ. ROBÓT RĘCZNYCH I RYSUNKÓW ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Adres Redakcji: Wiktor Snopek — Tomaszów Mazowiecki — Seminarjum lub skr. p. 35.
Adres Administracji: Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 123, II-gie piętro

Konto czekowe P. K. O 435 — z dopiskiem: Sekcja N. R R. i R.

STANISŁAW GABRIEL.

Nasze obowiązki i zamierzenia.

Ciężki kryzys ekonomiczny, obejmujący prawie cały świat, wstrząsający życiem gospodarczem takich potęg finansowych jak Anglja lub Ameryka, nie ominął Polski, aczkolwiek nasilenie jest słabsze w porównaniu z innemi państwami.

Konieczność obrony niepodległości gospodarczej a tem samem i politycznej zmusiła nasz Rząd do przedsięwzięcia daleko-idących środków zapobiegawczych i oszczędnościowych, zmierzających do utrzymania równowagi budżetowej państwa i przetrwania ciężkiego okresu.

Akcja oszczędnościowa i restrykcje budżetowe, obejmujące wszystkie gałęzie gospodarki państwowej, dotknęły w znacznym stopniu szkolnictwo, co oczywiście najboleśniej odczują przedmioty artystyczno-techniczne, które z natury rzeczy są dziedzinami pracy szkolnej, konsumującej poważne kwoty, potrzebne na urządzenie pracowni, konserwację narzędzi i kupno materjałów.

Duży przyrost dzieci, objętych obowiązkiem szkolnym, zmniejszone sumy budżetowe, skłoniły władze szkolne do wydania zarządzeń, redukujących liczbę godzin nauki w szkołach, aby dać możność kształcenia się olbrzymiej masie dzieci siedmio- i ośmioletnich.

Redukcja godzin przeznaczonych na naukę poszczególnych przedmiotów objęła między innemi grupę przedmiotów artystyczno-technicznych (roboty ręczne, rysunki, śpiew i gimnastykę) w tych szkołach, które nie posiadają odpowiednich pracowni i urządzeń oraz należycie przygotowanych nauczycieli robót ręcznych i rysunków.

Brak kredytów na urządzenie pracowni i uzupełnienie zdekompletowanego przez zużycie inwentarza, szczupłe fundusze, jakiemi dysponują poszczególne dyrekcje i kierownictwa szkół i ogólne trudne położenie materjalne szerokich rzesz rodziców, stwarzają ciężkie warunki pracy nauczycieli tych przedmiotów.

Jednak taki stan rzeczy nie uprawnia nas do rezygnacji i pesymizmu.

Najwyższe dobro Rzeczypospolitej Polskiej, którem jest niepodległość, nakazuje nam nietylko wytrwać na posterunku pracy, ale wzmożonym wysiłkiem przyczynić się do złagodzenia kryzysu i powodzenia akcji, podjętej przez Rząd i społeczeństwo, zmierzającej do wyprowadzenia nawy państwowej z ciężkiej opresji i budowania lepszego jutra. Nie wolno nam dopuścić do zaprzepaszczenia wysiłków i ofiar poniesionych w imię jaśniejszej przyszłości.

Szerokie pole działania na terenie szkoły i wśród miejscowego społeczeństwa otwiera się przed nauczycielem robót ręcznych

i rysunków. Konkretne przykłady wskażą rozległe tereny pracy, która musi wydać pozytywne rezultaty pod warunkiem, iż wykonamy ją z zapałem i wiarą w powodzenie.

W chwili obecnej żyjemy pod hasłem daleko posuniętej oszczędności w każdej dziedzinie gospodarki publicznej i prywatnej.

Racjonalna oszczędność jest podstawą dobrobytu przeciętnego obywatela i państwa. Oszczędność jest jedną z istotnych wartości wychowawczych nauki robót ręcznych, występująca tam, gdzie wchodzi w grę praca fizyczno-umysłowa. Na ten fakt musimy zwrócić baczniejszą uwagę, bo śmiem twierdzić, iż dotychczas nie wszyscy przestrzegaliśmy zasady oszczędności nietylko w materjale, ale w użyciu czasu i sił uczniów, nie przyzwyczailiśmy systematycznie młodzież do poszanowania i ochrony dobra publicznego przed niszczeniem.

Racjonalne i poprawne użycie, systematyczna konserwacja i natychmiastowy remont zużytych lub zniszczonych narzędzi pracy, uwolni budżet szkoły od niepotrzebnych często wydatków.

Zasada samowystarczalności musi być w wielu wypadkach pilnie przestrzegana na terenie pracowni. Mam tu na myśli budowę różnych przedmiotów i części składowych narzędzi, niezbędnych w pracowni robót ręcznych, a nadających się do wykonania przez uczniów wyższych oddziałów szkoły powszechnej (6 i 7 oddział) i kandydatów w seminarjach nauczycielskich, bez szkody dla ciągłości pracy i systematyki ćwiczeń. Dla przykładu wymienię szereg tematów, których racjonalne umieszczenie w rozkładzie materjału naukowego będzie już rzeczą nauczyciela, a więc: deski do prasowania książek, cięcia tektury, zszywaczki (szywadła), grzbietownice, wspornice, skrzynki uciosowe, prasy introligatorskie, trzonki do młotków, dłut, pilników, ramy do pił, kątownice, drobniejsze sprzęty jak: taborety, stoliczki, tablice, wieszadła, cyrkle, formy koszykarskie, kuwety blaszane, naczynia do przyrządzania kleju i t. d.

Zakupując zaś narzędzia powinniśmy popierać przedewszystkiem wyroby krajowe.

Niski poziom nauki robót ręcznych w szkołach powszechnych niżej zorganizowanych, należy częściowo przypisać brakowi najpotrzebniejszych narzędzi do pracy, których niestety kierownicy szkół nie mogą nabyć nie mając funduszów. Jednak sytuację możemy zmienić na lepsze, wchodząc w porozumienie z miejscowemi władzami szkolnemi. Wszak w każdym powiecie znajduje się jedna lub dwie szkoły powszechne, mogące stopniowo zaopatrywać szkoły w powiecie w przybory do nauki robót ręcznych.

Taką akcję mogą zapoczątkować w najbliższym czasie przedewszystkiem istniejące pracownie centralne. Kolosalną przysługę mogłyby również oddać sprawie podniesienia poziomu nauki robót ręcznych w szkołach powszechnych pracownie seminarjalne, wyposażając absolwentów seminarjum w szereg narzędzi pracy, wykonanych własnoręcznie, zobowiązując ich moralnie do oddania narzędzi szkole, w której będą pracować. Niezależnie od tego może seminarjum, w porozumieniu z inspektorem szkolnym lub radą szkolną powiatową, zaopatrywać systematycznie szkoły na najbliższym terenie w wiele różnych pomocy naukowych, niepotrzebnych seminarjum.

Do tej akcji należałoby również wciągnąć szkoły zawodowe stolarskie, ślusarskie i inne, które bez szkody dla programu mogą dostarczać po cenie kosztu materjału bardziej precezyjne i niewykonalne w pracowni szkolnej narzędzia.

Jestem przekonany, iż po kilku latach zbiorowej pracy stan nauki robót ręcznych w szkołach powszechnych musi podnieść się. Nie możemy ciągle usprawiedliwiać niskiego poziomu naukowego tych przedmiotów brakiem urządzeń i funduszów potrzebnych na ten cel, brakiem poparcia finansowego ze strony samorządów lub władz szkolnych miejscowych zwłaszcza w dzisiejszych czasach, ale sami musimy wziąć się do pracy i dopomóc kolegom, pracującym w szkołach do wydźwignięcia robót na wyższy poziom.

Osiągnięte dodatnie rezultaty potrafią rodzice ocenić i przekonać się o korzyściach, wynikających z dobrze zorganizowanej pracy, a wtedy sami pośpieszą z pomocą finansową nauczycielowi w jego wysiłkach, o czem świadczą głosy kolegów. Znam przykłady, gdzie naukę robót ręcznych rozpoczynał nauczyciel w materjale, zakupionym z własnych funduszów.

Po otrzymaniu konkretnych rezultatów zapraszał rodziców, pokazując im prace dzieci. Rodzice zdziwieni a równocześnie ujęci wartością materjalną i praktyczną wykona-

nych przedmiotów, złożyli poważniejsze kwoty na kupno materjałów i narzędzi, celem kontynuowania i rozszerzenia rozpoczętej nauki.

Powodzenie takiej pracy jest zależne od inicjatywy nauczyciela, jego przygotowania fachowego i wyboru takiego działu pracy ręcznej, który na danym terenie posiadałby konkretną wartość w oczach miejscowej ludności i nie wymagał większej ilości narzędzi i specjalnie urządzonej pracowni.

Wprowadzając do szkoły taki lub inny dział nie należy rezygnować z układu metodycznego ćwiczeń i wymagań, stawianych dobrze prowadzonej nauce robót ręcznych.

Poważniejsze rezultaty może dać praca uczniów wyższych oddziałów, rozpoczynając od IV-go oddziału w takich działach jak: roboty z łyka, słomy, situ, rogożyny, wiór, wikliny, darcic (warkocze, plecionki, maty, słomianki, kalosze słomiane, kosze do różnych celów, kobiałki, kapelusze i t. p., roboty z drutu i walcówki (przybory kuchenne, wieszadła, podstawki, siatki, koszyki, klatki, obręcze, siatki ochronne do latarek, żarówek i t. d., kraty, wycieraczki, świeczniki, zawiasy), roboty nożykowe z miękkiego drewna (drabinki do kwiatów, wrzeciona, łyżki, montewki, czerpaki, łyżniki, czółenka tkackie i t. d.), roboty piłowe (skrzynki, śmietniczki, spluwaczki, wycieraczki, domki dla ptaków), roboty dziane (szale, rękawiczki, czapki, skarpetki, kamizelki i t. d.), krój i szycie, techniki zdobnicze, oprawa książki.

Wyliczając powyższe przykłady miałem na uwadze przedewszystkiem szkołę wiejską, względnie małomiejską.

W każdym dziale pracy i na każdym terenie obowiązuje nas daleko posunięta oszczędność w gatunku i ilości potrzebnego materjału, produkowanego w kraju. Uczeń nie może oswoić się z wyglądem sali szkolnej lub pracowni, zasłanej większemi odpadkami materjału, wyrzucanemi następnie do kosza. Nie możemy również obojętnie patrzeć na niszczenie materjału przez nieuwagę lub niedostateczne przygotowanie ucznia do pracy. Większe odpadki należy skrzętnie zbierać i wyzyskać w niższych oddziałach, względnie przy ćwiczeniach przygotowawczych. W zasadzie winien nauczyciel przygotować przed lekcją potrzebny materjał dla każdego ucznia, albo po zatwierdzeniu projektu i zapotrzebowania materjału kontrolować, czy uczniowie biorąc materjał, przestrzegają ściśle podanych w planie wymiarów.

Zakup materjałów powinniśmy, o ile to jest możliwe, przeprowadzić osobiście, przy współudziale uczniów, a nie przez osoby postronne.

Stosowany często zwyczaj przynoszenia materjałw na lekcję przez dzieci, uważam za niewłaściwy i niedopuszczalny z różnych względów, a przedewszystkiem dlatego, że uczniowie nie zawsze przynoszą materjał odpowiedni lub wcale nie przynoszą, nadto zdarzają się często wypadki zabierania lub niszczenia cudzej własności, do czego szkoła absolutnie dopuścić nie może.

Jak już wyżej zaznaczyłem, wybór odpowiedniego działu robót ręcznych (w myśl wydanych przez Min. W. R. i O. P. instrukcyj) uzależniony jest również do pewnego stopnia od stanu materjalnego ludności danej okolicy, łatwości zaopatrywania szkoły w materjały i rozwijającego się przemysłu ludowego.

Popieranie rozwoju przemysłu ludowego jest obowiązkiem społecznym nauczyciela robót ręcznych i rysunków.

W szkole nauczyciel winien pielęgnować wśród młodzieży szacunek i zamiłowanie do tej pracy, *a o ile czuje się dostatecznie przygotowany*, pogłębiać i rozwijać zdolności i przygotowanie techniczne w danym kierunku. Poza szkołą zachęcać starszych do pracy, organizować w razie potrzeby zakup surowca i zbyt wyprodukowanych przedmiotów, wchodząc w kontakt z istniejącemi filjami „Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego".

Sprawą tą winniśmy tem pilniej się zająć, ponieważ tandeta fabryczna z każdym dniem coraz niemiłosierniej wypiera piękne i wartościowe rękodzieła naszego ludu, grożąc zupełnem zniszczeniem jego sztuki tak ciekawej i różnorodnej, będącej skarbnicą i źródłem natchnień wielu naszych artystów-plastyków. Spełniając tę powinność obywatelską, oddamy wielką przysługę kulturze narodowej, pobudzając do życia zamierający przemysł i sztukę ludową, organizując i ułatwiając sprzedaż wyrobów, stworzymy źródło zarobku dla wielu osób, przyczyniając się do ulżenia ciężkiej doli mieszkańców wsi. Do

akcji można przystąpić po gruntownem zbadaniu terenu, polegającem na zaznajomieniu się z rodzajem rękodzieła, jego wartością estetyczną i handlową, pochodzeniem surowca, kosztem robocizny i zapewnieniu odbiorców.

Wobec szybkiego zaniku nietylko ciekawych zabytków twórczości ludowej (sprzęt, strój, dekoracje wnętrz jak: obrazy, pająki, wycinanki, pisanki i t. d.) ale i przedmiotów zdobiących niegdyś wnętrza zamożnych dworów i domów mieszczańskich, a rozrzuconych tu i ówdzie przez zawieruchę wojenną po chatach wiejskich, powinniśmy energiczniej zająć się zbieraniem i umieszczaniem tych rzeczy w muzeum szkolnem lub w najbliższem muzeum regjonalnem. Przekonane o pożytecznej robocie władze samorządowe, zawsze jakieś szczupłe fundusze przeznaczą na ten cel.

O możliwości i powodzeniu takiej akcji świadczą piękne zbiory w różnych seminarjach nauczycielskich np. w Pułtusku, Łomży, Lwowie, Łowiczu.

Każdy przedmiot przeznaczony do muzeum szkolnego winien być zainwentaryzowany w specjalnej książce z krótką notatką, zawierającą nazwę miejscowości, z której przedmiot pochodzi, nazwisko autora, datę wykonania (w przybliżeniu), materjał i sposób wykonania.

Dobrze zorganizowana nauka robót ręcznych i rysunków wymaga tworzenia muzeów szkolnych, albowiem bez konkretnych przykładów nie możemy omówić wielu zagadnień objętych programem naukowym.

Do pracy przy organizowaniu muzeum powinniśmy zachęcić i przygotować młodzież starszą.

Pomijając inne niemniej ważne tereny pracy nauczyciela robót ręcznych i rysunków, pragnę poświęcić parę słów sprawie dokształcania i współpracy koleżeńskiej.

Współczesne metody nauczania stawiają roboty ręczne i rysunki na pierwszym planie pracy szkolnej, uważając je za pierwszorzędny czynnik rozwoju intelektualnego dziecka, posiadający różnorodne walory wychowawcze i kształcące, harmonizujący wysiłek umysłowy z fizycznym, nadto roboty i rysunki jako przedmioty naukowe, przenikają wszystkie komórki życia szkolnego, wzniecając zapał i radość pracy.

Aby roboty ręczne i rysunki mogły istotnie stać się dla ucznia źródłem wiedzy, muszą znaleźć się w rękach dobrego nauczyciela, orjentującego się w całości zagadnień wychowawczo - naukowych i przygotowanego do pracy pod każdym względem. Systematyczny rozwój stosowanych metod nauczania i odkrywanie coraz to nowych terenów pracy, skłaniają nauczyciela do utrzymania kontaktu ze światem pedagogicznym i ośrodkami, w których nowe myśli i zdobycze powstają, konieczne do ożywienia i usprawnienia naszej pracy.

Najbliższymi doradcami w sprawach nauczania robót ręcznych i rysunków w szkole powszechnej winni być dla kolegów nieposiadających specjalnego wykształcenia, nauczyciele z ukończonym wyższym kursem nauczycielskim lub instytutem robót ręcznych, pracujący w szkole powszechnej, średniej lub seminarjum nauczycielskiem.

Dobrze zorganizowana praca w szkole powszechnej, pracowni centralnej, gimnazjum i seminarjum nauczycielskiem winna promieniować na najbliższą okolicę.

Początek akcji informacyjno - doradczej powinni dać w pierwszej linji kierownicy centralnych pracowni i nauczyciele seminarjów, utrzymujący pewien kontakt z nauczycielstwem szkół powszechnych, jako członkowie komisyj egzaminacyjnych i orjentujący się w sytuacji, organizując koła czy zespoły nauczycieli robót ręcznych i rysunków z wyraźnym programem działania, obejmującym następujące, a mojem zdaniem, najważniejsze zagadnienia: a) organizację pracy, zależnie od miejscowych warunków, b) rozkład materjału naukowego i wskazówki metodyczne do realizacji programu.

Od tej pracy nie wolno nam się uchylać, jako nauczycielom zakładów kształcenia nauczycieli choćby dlatego, że przygotowując przyszłych nauczycieli, częściowo ponosimy odpowiedzialność za wyniki ich pracy.

Utrzymywanie kontaktu z państwowym instytutem robót ręcznych, wydobywającym nowe wartości w tej dziedzinie jest obowiązkiem nauczycieli specjalistów.

Zupełnie zrozumiałą jest rzeczą, iż nie każdy z nas może kilka razy do roku przy-

jechać do Warszawy i osobiście zetknąć się z pracą instytutu, natomiast obecność na zjazdach i prenumerata fachowych czasopism i współpraca w organizacji jest elementarną powinnością każdej świadomej swych obowiązków jednostki.

W roku 1926 w Warszawie na zjeździe nauczycieli robót ręcznych powstały dwie organizacje a mianowicie: „Towarzystwo Miłośników Robót Ręcznych", wydające czasopismo p. t. „Praca ręczna w szkole" i Sekcja Nauczycieli Robót Ręcznych przy Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z własnym organem p. t. „Roboty Ręczne".

Pozornie wydawać się mogło, iż dwie organizacje pracujące nad jednem zagadnieniem nie znajdą dość pola do pracy i mogą sobie przeszkadzać. Życie jednak wykazało co innego. Jedna i druga organizacja rozwija owocną działalność a szeregi członków i prenumeratorów zwiększają się. Praca drugiej organizacji t. j. Sekcji N. R. R., stopniowo wkraczała w pokrewny teren nauki rysunków, poświęcając temu zagadnieniu coraz więcej miejsca w czasopiśmie.

W roku 1929 na zjeździe w Lesznie wolą zgromadzonych, Sekcja N. R. R. została przekształcona na Sekcję Nauczycieli Robót Ręcznych i Rysunków, powołując do współpracy nauczycieli rysunków. Od tej chwili zagadnieniu kształcenia artystyczno - technicznego, ściślej biorąc nauczaniu pracy ręcznej i rysunków, poświęcamy łamy dwumiesięcznika p. t. „Roboty Ręczne i Rysunki".

Nowe zdobycze na tem polu uzyskane zagranicą, zwłaszcza w dziedzinie nauczania rysunków, skłaniają nas do pilnej obserwacji tego ruchu i informowania czytelników o postępach w naszem czasopiśmie. Niezależnie od tego chętnie udzielamy miejsca kolegom, pragnącym zabrać głos w sprawach nauczania tych przedmiotów. Jestem przekonany, że i u nas można znaleźć coś wartościowego i nowego, tylko nie zawsze chcemy podzielić się tem z szerszym ogółem może z pobudek egoistycznych lub uważamy to za drobiazg, o którym nie warto pisać.

Dobro szkoły i przedmiotu wymaga abyśmy zajęli się zagadnieniem nauki rysunku w szkole ogólnokształcącej i odpowiedzieli jasno i otwarcie na pytanie, co daje uczniom dotychczasowo prowadzona nauka rysunku i gdzie tkwią przyczyny tak nikłych rezultatów? Do planowej i systematycznej pracy nad reformą nauki rysunku musimy się przygotować i zebrać potrzebne materjały.

Na wstępie pragniemy usłyszeć: a) opinję nauczycieli rysunków o wartości dotychczas stosowanych u nas metod, podawanych przez różne podręczniki, b) wskazanie zagadnień, których opracowanie nastręcza najwięcej trudności i dlaczego?, c) wartość obowiązującego programu w odniesieniu do potrzeb życiowych przyszłego obywatela, d) jak pojmuję cel nauki rysunku w szkole ogólnokształcącej i jakie środki i metody (metodę) uważam za najodpowiedniejsze, prowadzące do osiągnięcia celu?

Szczegółowe opracowanie tych pytań znajdzie się w ankiecie, którą roześlemy indywidualnie do szkół.

Ze względów oszczędnościowych nie będziemy mogli wysłać formularze do wszystkich nauczycieli rysunku i dlatego już dziś apelujemy do tych, którzy pragną przysłużyć się sprawie publicznej, aby nadsyłali swoje uwagi, spostrzeżenia i prace uczniów z krótką notatką na odwrotnej stronie rysunku lub karteczce, zawierającą następujące dane: a) miejscowość i t. d. (wieś lub miasto i powiat), b) typ organizacyjny szkoły (jednoklasowa, dwuklasowa), c) wiek ucznia i oddział, d) krótka charakterystyka ucznia, e) temat i ilość czasu zużytego na wykonanie pracy, f) ocenę pracy.

Największą wartość dla nas będą miały kolekcje prac jednego ucznia, wykonane w ciągu jednego lub kilku lat, kolekcje tematowe (jeden temat wykonany przez całą klasę, połowę uczniów lub grupę), wreszcie komplety ilustrujące metodę pracy, stosowaną przez nauczyciela w szkole.

Nadesłane eksponaty będą na życzenie zainteresowanych zwracane po wyzyskaniu materjału.

Równocześnie z gromadzeniem materjału statystycznego, informacyjnego i sprawozdawczego, rozpoczniemy w najbliższym numerze druk artykułów o metodach nauczania rysunku w szkołach ogólnokształcących austrjackich i czechosłowackich, co niewątpliwie przyczyni się do zorjentowania nauczyciela w jakim kierunku powinny iść nasze

wysiłki nad reformą nauczania rysunku w naszych szkołach.

Poruszonemu zagadnieniu poświęcimy wiele czasu na walnym zjeździe członków Sekcji, który odbędzie się w przyszłym roku.

Musimy również zastanowić się nad kwestją czynnego udziału w VII międzynarodowym kongresie nauczycieli rysunków i robót ręcznych, projektowanym z początkiem sierpnia w Wiedniu w 1932 roku.

Zrealizowanie naszkicowanego programu pracy wymaga nietylko ofiarnego wysiłku wszystkich nauczycieli robót ręcznych i rysunków na własnym terenie, ale i współpracy z zarządem Sekcji N. R. R. i R., podejmującym poważne i trudne zadanie do wykonania.

Koleżanki i Koledzy!

Stając w szeregach członków Sekcji, współpracując z nami, rozpowszechniając nasze czasopismo wzmacniacie własne siły, których zewnętrznym wyrazem jest nasza organizacja, powołana do pracy nad rozwojem i doskonaleniem nauki robót ręcznych i rysunków w szkole i ich obroną przed atakami ludzi złej woli lub nie wnikających w istotną wartość wychowawczą pracy fizyczno-umysłowej.

HENRYK POLICHT.

Nauczanie rysunku w najniższych oddziałach szkoły powszechnej.

(Ciąg dalszy referatu zjazdowego).

Również od klas najniższych należy wyrabiać tendencję do wyrażania kształtów trójwymiarowych. Dzieci starają się samorzutnie przestrzenność kształtu wyrazić rysunkiem, więc na te zjawiska przestrzenne, które są *dla ich umysłu dostępne,* trzeba przy każdej obserwacji zwracać uwagę i zachęcać do przedstawienia ich rysunkiem. Nie chodzi tu o rysunek perspektywiczny, t. j. o stosowanie np. zbieżności, wyszukiwanie horyzontu perspektywistycznego, punktu ocznego i t. d., tylko o zaobserwowanie, jak widzi się dom, drzewo zbliska, a jak zdaleka, ile widać ściany bocznej i t. d., oraz o wyrażenie tego w rysunku poobserwacyjnym. Sprowadzanie obserwacji rysunkowej tylko do przedmiotów płaskich dlatego, ażeby dziecko źle nie narysowało przedmiotu przestrzennego, ogromnie zacieśnia swobodę w wyborze kształtu, interesującego dzieci. To też w niektórych tylko wypadkach należałoby ograniczyć się do obserwacji płaskiego widoku. Natomiast przy obserwacji takich kształtów, dla których przestrzenność jest cechą narzucającą się, jak np. naczynia, sprzęty, krajobraz, należy zwrócić uwagę dzieci na te szczegóły, których zaznaczenie na rysunku, choćby w sposób dziecięco-naiwny, przecież mówi o przestrzenności kształtu. Jeżeli pojmowanie naiwne przestrzeni w sztuce ludowej nie obniża wartości tej sztuki, to i rysunkom dziecięcym nie przyniesie ujmy. Natomiast dziecko, stykając się wcześnie z problemem przedstawienia przestrzeni, gromadzi spostrzeżenia, które ułatwią mu zrozumienie zjawisk perspektywicznych w klasach wyższych przy *rysowaniu z modelu.* Jeżeli się obserwacji przestrzeni nie wyłącza z nauki rysunków w klasach najniższych, można przy nauce rysunku wybierać tematy, podyktowane potrzebą koncentracji, względnie korelacji z innemi przedmiotami nauczania. Potrzebę koncentracji i korelacji przy nauczaniu rozmaitych przedmiotów omawia Nawroczyński w „Zasadach nauczania", więc się nią tu nie zajmuję. Obchodzi nas tu natomiast współzależność rysunku z innemi przedmiotami. Współzależność rysunku i pisania wysuwa się na czoło pracy szkolnej w oddziele pierwszym. Bez rysunku nauka pisania nie może się obyć. Stąd od dawna rysunek uważany jest przez nauczycieli za

pierwsze ćwiczenie w szkole. Prowadzenie tego ćwiczenia w rysowaniu było jednak i do dziś bywa rozmaite. W elementarzach, używanych jeszcze przed dwunastu laty na terenie Małopolski, były na pierwszych kartkach wzory do rysowania, wykonane linijką i cyrklem; dziecko miało je naśladować odręcznie. Niektórzy nauczyciele, jako przygotowanie do pisania, zalecali rysowanie takich kształtów, które przypominały elementy liter, aby później przez podobieństwo łatwiej przychodziło dziecku opanować laski i owale pisma. Nie było takie przygotowanie do nauki pisania wystarczające, to też dzieciom, które musiały uczyć się pisma już w pierwszym miesiącu nauki szkolnej, opanowanie liter przychodziło nadal trudno. Dzisiaj dwa, trzy miesiące przeznacza się na przygotowanie dziecka do pisma, dlatego nie potrzebuje ono rysować już kształtów, narzuconych koniecznością.

Rysując z wyobraźni lub z pamięci po przeprowadzonej obserwacji, usiłuje ono zbudować odpowiedni schemat, a kreśląc przy tem rozmaite linje: proste, owalne, koliste, przegięte i t. d., nabywa wprawy rysunkowej, a także łatwo orjentuje się w swoim, nieraz bardzo skomplikowanym, rysunku. Ręka jego kreśli takie linje, które odpowiadają jego zamierzeniom, a oko łatwo rozróżnia rozmaite zespoły kształtów i rozmaite powiązania linij. Przez taką naukę dzieci łatwo rozróżniają później w napisanych wyrazach kształty liter znanych od nieznanych, łatwo je piszą i łączą w odpowiednie zespoły. Zatem korelacja rysunku i pisma nie jest zależna od rysowania tylko pewnych, oznaczonych tematów, bo każdy temat rysunkowy przygotowuje rękę i oko do pisma, lecz od częstego, *codziennego rysowania przed rozpoczęciem nauki pisma.*

Natomiast ze względu na temat rysunek w oddziałach najniższych w dużym stopniu powinien być związany z rozmówkami, obserwacjami i czytankami. Ta koncentracja jednak wtedy przyniesie istotną korzyść dziecku, gdy rozmówki i obserwacje obejmą także rozpatrywanie ich wyglądu zewnętrznego oraz ich struktury rysunkowej. Jeżeli tematem rozmówki będzie dom rodzinny, to tematem rysunkowym powinno być przedstawienie *wyglądu zewnętrznego domu* ucznia, wnętrza kuchni, izby względnie pokoju i t. d. Obserwacja ogrodu powinna być połączona z rysunkiem poobserwacyjnym, aby w nim dzieci mogły wyrazić swoje przeżycia i spostrzeżenia, poczynione w ogrodzie. Ponieważ takie tematy rysunkowe są związane ze środowiskiem, w którem dziecko przebywa, więc zwrócenie uwagi dziecka na nie pobudza je do wysiłku dla zrealizowania rysunkowego schematu. Zadaniem nauczyciela jest tu rozwijanie zdolności obserwacyjnych przez pobudzanie do postrzegania tych fragmentów kształtu, które uczeń niejasno lub błędnie przedstawia, a także przypominanie opuszczonych przez rysującego szczegółów ważnych dla struktury kształtu. Aby nauczyciel mógł zwracać uwagę dziecka na odpowiednie szczegóły i przypominać opuszczenia, musi sam umieć obserwować i musi też znać proporcje i cechy charakterystyczne tych kształtów, które są tematami rysunkowemi dla dzieci. O ile te warunki nauczyciel posiada, ponadto gdy rozumie zainteresowania dzieci, rozróżnia typy rysunkowe i zna sposoby ujmowania rysunkowego kształtów przez te typy, to każdy temat, wynikający z koncentracji, będzie umiał opracować we właściwy sposób i z korzyścią dla dzieci. Zatem koncentracja i korelacja rysunku z innemi przedmiotami nauki jest wtedy w oddziałach najniższych możliwa, gdy nauczyciel nie narzuca dzieciom jakiegoś *sposobu rysowania.* Przyjęcie pewnego sposobu rysowania wymaga już ustopniowanego materjału naukowego, aby dzieci stopniowo przechodzić mogły od form łatwych do trudnych, od prostych do złożonych i t. d. Natomiast, gdy samo dziecko wytwarza na każdy kształt schematy własnego pomysłu, wtedy rysuje indywidualnie i nie powinno się jego schematu wciskać w schemat, przyjęty przez nauczyciela. Wobec tego, że uczenie rysunku przez podanie sposobu rysowania utrudnia, a często uniemożliwia korelację i koncentrację rysunku z innemi przedmiotami nauki, należy w oddziałach najniższych zostawić dzieciom swobodę we formowaniu schematów rysunkowych, a troszczyć się o to, żeby dziecko wyrażało w nich istotną treść kształtu. Od dzieci oddziałów najniższych nie można wymagać rysunku poprawnego, ani ujęcia zwartego, ani wykonania czystego. Istotną wartość jego stanowi praca umysłu i wysiłek ręki włożone w rysunek. *Dzieci rysują więc dowolnie, ale muszą być do tego dowolnego rysowania przygotowywane tro-*

skliwie i systematycznie przez racjonalne prowadzenie obserwacji kształtów i przez krytyczne rozpatrywanie swoich rysunków, przedstawiających te kształty.

Kształcenie estetyczne również wymaga uważnego prowadzenia. Wyróżnić w niem należy: 1) uwrażliwianie na piękno, 2) tworzenie pięknych układów.

Uwrażliwianie na piękno polega na zwracaniu uwagi na to wszystko, co się nam podoba, co jest przyjemne dla oka i na to, co oku sprawia przykrość, gdy patrzy na wygląd zewnętrzny kształtów i zjawisk międzywzrokowych. Spostrzec różnice piękna i brzydoty mogą dzieci tylko przy ich współczesnym kontraście. Zestawiając przedmioty czyste i brudne, dziecko czyste i w całem ubranku z dzieckiem brudnem, w ubranku podartem, rysunki czyste i brudne i t. d. mamy sposobność do silnego zaakcentowania potrzeby starania się o zewnętrzny wygląd estetyczny. Ale nie zawsze to, co jest zniszczone, wywołuje uczucia przykre, a czyste i całe uczucia przyjemne. Jeżeli rysunek brudny ale dobrze zorganizowany zestawimy z rysunkiem czystym, ale nieudolnym i bezmyślnym, to rysunek pierwszy, na którym schematy są odpowiednio rozmieszczone, będzie się podobał, gdy rysunek drugi ze schematami źle rozmieszczonemi nie zadowoli nas zupełnie. Wskazywanie na właściwe rozmieszczenie obrazków na ścianach sali szkolnej, odpowiednie ubieranie ścian szlakami, rozmieszczanie schematów na papierze rysunkowym i t. d. również rozwija wrażliwość estetyczną dzieci.

Oprócz odpowiedniego układu kształtów, także barwność budzi uczucia estetyczne. U dzieci przejawia się upodobanie do barw żywych, ale tylko niektóre dzieci zestawiają je harmonijnie; większość nie troszczy się o ładne zestawienia. Potrzebę harmonijnego zestawienia barw można wyrobić stopniowo przez obserwację ładnych i nieładnych pod względem harmonji barwnej rysunków, tkanin, bukietów i t. p.

Najkorzystniejsze rezultaty uzyskuje się przy kształceniu estetycznem przez ćwiczenia dekoracyjne, bo wtedy dziecko nietylko musi wnikać w układ estetyczny, ale także taki układ wykonać samodzielnie. Układem estetycznym rządzi rytm. Motyw powtórzony według jednej osi tworzy układ symetryczny. Mogą być zatem układy: a) symetryczne, b) symetryczne i rytmiczne, wreszcie c) rytmiczne.

Dotychczasowa metoda nauki rysunku polegała na stopniowem zaznajamianiu dzieci z odpowiedniemi układami symetrycznemi i rytmicznemi. Przez szeregowanie kwadratu, kółka i t. p. w kierunku linji prostej otrzymywały dzieci pasy i szlaki, a przez układ motywu wokoło punktu — rozety. Przy takiej pracy indywidualność dziecka mało się mogła zarysować. Musiało ono bowiem takie układy wykonywać, jakie uznał za celowe człowiek dorosły. Za odpowiednie układy estetyczne przy nauczaniu w najniższych oddziałach uważano dotąd pasy i gwiazdy.

Tymczasem, rozpatrując rysunki dzieci, łatwo się przekonać, że u niektórych dzieci każdy schemat, czy to jest postać człowieka, czy drzewo lub kwiat, jest zorganizowany przedewszystkiem estetycznie, aby się podobał, i wtedy bywa także ozdobiony ornamentem. Dziecko bowiem nie uznaje ornamentu samego dla siebie, ale w związku z jakimś kształtem, który bywa ozdobiony. Dla dziecka, rosnąca w doniczce roślinka, jest ozdobiona kwiatami; tak samo drzewo na wiosnę, sukienka, gorset krakowianki, a w łowickiem ściany domów. Dlatego też nie powinno się zaczynać kształcenia estetycznego od tworzenia ornamentów, lecz od przedstawiania przedmiotów pięknych, zdobionych. Wówczas dzieci starają się zorganizować schemat według własnego poczucia piękna. A że przeważna ilość dzieci rysuje ekspresyjnie, więc już w schematycznem ujmowaniu kształtów przejawia się pożądany charakter dekoracyjny. Dzieci bowiem mimowolnie stylizują kształty, więc ich rysunki, wykonywane na najprostsze tematy, są właściwie dekoracjami, w których motywami są symbole. W tych rysunkach dekoracyjnych dzieci starają się ozdobić te szczegóły schematu, które — jak to wyżej zaznaczono — są zwykle ozdobione. Więc postacie kobiet mają zwykle zdobione fartuchy, gorsety, spódnice; tak samo są zdobione kapy na łóżkach, obrusy na stole i t. p. Otóż te przedmioty powinny być wyodrębnione, jako kształty wybitnie dekoracyjne i powinny stać się tematem rysunków ornamentalnych. Takie wiązanie ornamentu z przedmiotem, z którym jest on połączony,

jest konieczne. Ornament sam dla siebie nie istnieje. Zależy on od materjału, w którym tkwi i od techniki i narzędzia, które go wytworzyło. Dziecko powinno przyzwyczaić się do ornamentu w jakimś materjale pomyślanego, a nie abstrakcyjnego.

Oprócz ćwiczeń ornamentowych, pomyślanych w materjale, prowadzić należy ćwiczenia w estetycznem układaniu obrazów liczbowych. Jakkolwiek wygląd takiego obrazu liczbowego jest podobny do ornamentu, przecież ornamentem nie jest, tylko symbolicznem zobrazowaniem liczby. Niektóre liczby dadzą się zobrazować w rytmicznym szeregu, inne lepiej ułożą się w kształcie gwiazdy. Dziecko nie powinno uważać takiej gwiazdy lub pasa rytmicznego za ornament, tylko za obraz pewnej liczby, za obraz piękny, miły dla oka. Może to być obraz, ujęty w obramowaniu, a nawet ozdobiony drobniejszemi elementami i zabarwiony kredkami, może być ułożony ze znaczków wycinankowych i t. p., jest to jednak obraz liczby a nie ornament. Przez tworzenie obrazów liczbowych wykształca się poczucie rytmu, a także występuje tu korelacja, bo utrwala się liczba i rozwija się poczucie estetyczne.

Z rysunkiem dekoracyjnym wiąże się sposobność do kształcenia wyobraźni twórczej przez ilustrację. Dziecko nie potrafi wykonać ilustracji realistycznie, bo nie umie odtwarzać wiernie wyglądu zewnętrznego kształtów. Ujmuje kształty — jak to wyżej zaznaczono — schematycznie, a tem samem nadaje im charakter dekoracyjny.

Im więcej schematy są pojęte dekoracyjnie, tem mniej razi ich nienaturalny zarys. To pozwala budować dziecku nawet z bardzo nieudolnych schematów ciekawe ilustracje. Przez rozplanowywanie schematów dla ilustracji wykształca się wyobraźnia twórcza i rozwija się zdolność do komponowania zwartych układów dekoracyjnych lub ilustracyjnych.

Dzieci, o zdolnościach do impresyjnego przedstawiania zapamiętanych wrażeń, zazwyczaj nie okazują zdolności do układów ornamentalnych, ani do dekoracyjnego rozplanowywania schematów w ilustracji. Ulegają one zapamiętanym obrazom kształtów, ale przy ich przedstawianiu nie zwracają uwagi na stronę estetyczną rysunku. Jeżeli mają wykonać jakąś zdobinę, to używają jako motywów zdobniczych schematów, przedstawiających kształty z natury zaczerpnięte. Motywy abstrakcyjne, nie przypominające kształtów z rzeczywistości wziętych, są dla tego typu dzieci niezrozumiałe, więc nie chcą i nie umieją ich tworzyć. Ponieważ w najniższych oddziałach szkoły pow. nie można prowadzić systematycznych ćwiczeń ornamentalnych, więc pojmowanie impresyjne nauki tak dalece nie utrudnia. Przez ciągłe zwracanie uwagi dzieci tego typu na estetyczne dociągnięcia w rysunku, najprościej prowadzi do osiągnięcia celu estetycznego. W przyjmowaniu motywów zdobniczych, zaczerpniętych z natury, a tak chętnie stosowanych w szkolnictwie obcem (np. fryzy z grzybów, wiśni, jabłek i t. d.), należy się ograniczyć do tych kształtów, które dzieci wytworzą. Ze względów na potrzebę wychowania dzieci w duchu narodowym i państwowym należy unikać wprowadzenia sposobów dekoracyjnych i motywów stosowanych np. przez szkolnictwo niemieckie, a kłaść nacisk na motywy i na piękno układów, istniejące w naszem zdobnictwie ludowem.

JAN MAZUREK.

Przykład szczegółowego rozkładu materjału naukowego z robót ręcznych dla oddz. I—IV. szkoły powszechnej.

(Zdając sobie sprawę z tego — jak wiele trudności sprawia Koleżankom i Kolegom opracowanie możliwie dobrego rozkładu materjału naukowego z robót ręcznych, a zwłaszcza dla młodszych oddziałów szkoły powszechnej — począwszy od numeru niniejszego podawać będziemy stopniowo przykłady takich rozkładów materjału.

Podając poniżej przykład rozkładu materjału dla pierwszych czterech oddziałów na pierwsze cztery miesiące roku szkolnego — chcemy złemu zaradzić — choć zdajemy sobie sprawę, iż nie jest on już doskonałością. Realizacja tego rozkładu nasunie wiele uwag i spostrzeżeń i wierzymy, iż wszyscy nam życzliwi uwagami swemi i doświadczeniem podzielą się z nami. Dalszy ciąg rozkładów materjału podany będzie w numerze następnym. — Redakcja).

SZCZEGÓŁOWY ROZKŁAD MATERJAŁU NAUKOWEGO DLA ODDZIAŁU I.

Miesiąc	TREŚĆ LEKCYJ	Związek z innemi przedmiotami	Materjały	Narzędzia
Wrzesień	Darcie lub wycinanie pasków z kolorowego papieru o różnej długości .	Pojęcie równy-nierówny mniejszy i większy	1) Papier kolorowy 2) Klajster introligatorski	1) Pendzelki. 2) Nożyczki-pendzelki
	Okładanie zeszytów i książek . . .	Zeszyty i książki do rachunków i języka polskiego	Szary papier	Nożyczki
	Modelowanie mydełka i psa	Pogadanka o czystości; i o psie	Plastelina lub glina	
	Wycinanie różnych form znanych dzieciom i naklejanie nad i pod osią .	Pojęcia wyżej i niżej	1) Papier kolorowy 2) Klajster introligatorski	Nożyczki i pendzelki
	Ćwiczenia w struganiu ołówka na patyczkach	W związku z pisaniem i rysowaniem	Patyczki	Noże
Październik	Liczydło z koralików, grochu, żołędzi i t. p. nawleczonych na drucik, w zakresie jednego dziesiątka	Rachunki (patrz Rob. Ręcz. i Rys. № 1. rok 1930. str. 11)	1) Koraliki, groch lub t. p. 2) drucik	Szydełko-obcążki
	Wycinanie i naklejanie krążków z barwnego papieru	1) Rachunki, zabawa w piłkę lub pogadanka o balonikach i piłeczkach.	1) Kolorowy papier 2) klej introligatorski	Nożyczki i pendzelki
	Modelowanie (lub wycinanie) lalki, kotka, myszki, owoców, grzybów oraz trudniejszych liter i cyfr	Pogadanki	Plastelina lub glina	
Listopad	Chorągiewki	Obchód listopadowy	1) Bibułka czerwona i biała. 2) Patyczki. 3) Klajster	Nożyczki i noże
	Wycinanie pasków z białego papieru .	Wypisywanie poznanych liter i wyrazów (alfabet ruchomy)	Biały papier	Nożyczki
	Malowanie bułeczki, rogalika, ptasiego gniazdka z jajeczkami, miseczki oraz trudniejszych liter i cyfr	Pogadanki	Plastelina lub glina	
	Wycinanie łatwych liści	Pogadanki w związku z nazwą miesiąca	1) Papier zielony. 2) Klajster introligatorski	Nożyczki i pendzelki
Grudzień	Modelowanie osełki masła i sera . . Łańcuch na choinkę i łatwe ozdoby choinkowe	Pogadanka Boże Narodzenie	Plastelina lub glina. (Patrz Rob. Ręczne i Rysunk. № 5 rok 1922. i № 1. rok 1930 str. 11)	

SZCZEGÓŁOWY ROZKŁAD MATERJAŁU NAUKOWEGO DLA ODDZIAŁU II.

Miesiąc	TREŚĆ LEKCYJ	Związek z innemi przedmiotami	Narzędzia	Materjały
Wrzesień	Okładanie zeszytów i książek . . .	Zeszyty i książki do rachunków i języka polskiego	Szary papier	Nożyczki
	Zakładka do książki zdobiona techniką wycinankową	„ ——— „	Karton-papier kolorowy i klajster introligatorski	Nożyczki - pendzelki
	Modelowanie omawianych warzyw i owadów	Pagadanki	Plastelina lub glina	———
	Tabliczki z cienkiej tekturki lub kartonu do notowania pogody lub tworzenie kalendarza	Pogadanki przyrodnicze	Cienkie tekturki lub karton, biały papier i klajster	Nożyczki i pendzelki
Październik	Liczydło do 100	Rachunki	Patrz Rob. Ręcz. i Rys. z r. 1930. № 1. str. 11	Szydło—obcęgi
	Modelowanie grzybów	Pogadanki	Plastelina lub glina	
	Wycinanie krążków z cienkiej tekturki (lub pudełek) o wielkości poznanych monet . . . , ...	Rachunki (wymiana i zamiana monet)	Tekturka cienka (lub stare pudełka z gilz i t. p.)	Nożyczki
	Wycinanie łatwych liści	Pogadanka	Kolorowy papier (zielony) klajster introligatorski	Nożyczki i pendzelki
Listopad	Kokardki — żetoniki	Obchód listopadowy	Bibułka kolorowa, papiery barwne nici, igły i szpilki	Nożyczki
	Metr wstęgowy z papieru i podział na decymetry	Rachunki. Patrz Rob. Ręcz. i Rys. rocz. 1930. № 1. str. 12	Szary papier	Nożyczki i noże
	Decymetr kwadratowy zakreskowany szachownicowo	Pojęcie decym. kwadr. i zamiana na cm.²	Tekturka cienka, pudełka lub karton	Nożyczki
	Model krętów (kołownica ruchoma) z dwóch pasków spiętych na końcu zatrzaską	Pojęcie koła prostego i nie prostego	Cienka tekturka zatrzask	Nożyczki i noże
Grudzień	Ozdoby choinkowe	Boże Narodzenie	Patrz Rob. Ręcz. i Rys. № 5, rok 1929 i № 1. rok 1930	

SZCZEGÓŁOWY ROZKŁAD MATERJAŁU NAUKOWEGO DLA ODDZ. III.

Miesiąc	Treść lekcyj	Przykład	Ćwiczenia	Materjał	Narzędzia
Wrzesień	Zeszyt do robót ręcznych.		Zaginanie dużych arkuszy, szycie i rozcinanie	Jeden arkusz dużego papieru (Jawa)—$^1/_2$ ark. kartonu—(na 1 ucznia)	Igły, kostki, noże
	Pudełko składane w kształcie graniastosłupa (omówienie materjału i narzędzi)	240, 60, 300, 60	Rysunek — cięcie i nacinanie, zaginanie, składanie	Karton	Linijki, nożyczki lub noże, kostki, węgielnice lub ekierki
	Płaskie pudełko składane.	40, 160, 24	Jak wyżej	Jak wyżej	Jak wyżej

SZCZEGÓŁOWY ROZKŁAD MATERJAŁU NAUKOWEGO DLA ODDZ. III.

Miesiąc	Treść lekcyj	Przykład	Ćwiczenia	Materjał	Narzędzia
Październik	Pudełko z wieczkiem. (składane)		Rysunek dna i wieczka (wykazanie różnicy), cięcie i nacinanie, zaginanie, składanie	Karton	Linijka, nożyczki lub noże, kostki węgielnica lub ekierka
	Teczka wisząca zdobiona techniką wycinankową (omówienie sposobu przyrządzania klajstru.)		Rysunek, odcinanie, zaginanie, sklejanie, wycinanie otworów i zdobienie	Karton, papiery kolorowe i klajster introligat.	Linijki, noże i nożyczki, kostki węgielnice i pendzelki
Listopad	Pudełko otwarte sklejane na zakładkę.		Rysunek, odcinanie, zaginanie, sklejanie	Karton i klajster introligatorski	Jak wyżej
	Pudełko z wieczkiem. (Jeżeli czas pozwoli może być zrobione techniką wycinankową.)		Rysunek dna i wieczka (wykazanie różnicy), cięcie i zaginanie, sklejanie	Jak wyżej	Jak wyżej
Grudzień	Ozdoby choinkowe. Różne koszyczki z kartonu		Patrz Roboty Ręczne i Rysunki № 5 z roku 1929 oraz podręcznik p. t. Nauczanie Robót Ręcznych część II. M. Sowińskiego, W powyższym podręczniku są omawiane działy obróbki papieru, kartonu i tektury o bogatej ilości wzorów.		

SZCZEGÓŁOWY ROZKŁAD MATERJAŁU NAUKOWEGO DLA ODDZ. IV.

Miesiąc	Treść lekcyj	Przykład	Ćwiczenia	Materjał	Narzędzia
Wrzesień	Zeszyt do robót ręcznych		Zginanie arkuszy, szycie, cięcie krawędzi.	Jeden ark. papieru (Jawa) $^1/_4$ ark. kartonu, nici (na 1 ucznia)	Igły, kostki, noże
	Wstępne ćwiczenia w cięciu cienkiej tekturki i oklejanie krawędzi paskami t. j. kwadrat-prostokąt-trójkąt i t. p. (omówienie materjału i narzędzi)		Cięcie nożem i oklejanie paskami	Cienka tekturka, groszkowy papier, Klajster introligatorski	Linijki, węgielnice, noże nożyczki, kostki, pendzelki
	Cięcie nieco grubszej tekturki t. j. tabliczki, np. do roślin, obrazków na plany, kalendarze i t. p.		Cięcie większej i grubszej tekturki, okle janie paskami i naklejanie papieru z obu stron	Tektura, papier kolorowy, biały i szary papier, (kółko i taśma), Klajster	Jak wyżej
Październik	Cięcie krążków np. tarcza zegarowa lub krążki do złudzeń wzrokowych.	pasek lamówka	Cięcie krzywe, lamowanie krawędzi krzywych i naklejanie papierem	Tektura, papier kolorowy i szary lub biały, klajster	Jak wyżej i szydełko
	Pudełko o bokach nastawionych pod kątem prostym.		Wycinanie, nacinanie tektury do połowy jej grubości, oklejanie paskami i papierem barwnym	Tektura, papier groszkowy, papier barwiony, klajster	Linijka, węgielnica, noże i nożyczki kostki i pendzelki
	Malowanie papierów introligatorskich.	Roboty Ręczne i Rysunki № 5 z roku 1928 i № 1 z roku 1929	Zdobienie	klajster inroligatorski, farby anilinowe, papier stemple i t. p.	Pendzelki
Listopad	Pudełko o bokach rozwartych		Wycinanie, nacinanie łączenie i lamowanie krawędzi, oklejanie papierami barwnemi	Tektura, papier groszkowy, papier barwiony, klajster	Linijka, węgielnice, noże i nożyczki, pendzelki i kostki
	Projektowanie pudełek o różnych kształtach na podstawie zdobytych technik	Dowolny	Jak wyżej	Jak wyżej	Jak wyżej
Grudzień	Ozdoby choinkowe z tektury	Ratrz Roboty Ręczne i Rysunki rok 1929 № 5 i rok 1930 № 4.			

Dalszy ciąg podamy w numerze następnym

KIERNAS BOLESŁAW.

Pierwsze przejawy rysunku przestrzennego u dzieci szkolnych.

Na rysunki dziecka trzeba patrzeć nie tyle jako na nieudane próby naśladowania obrazu rzeczywistości, ile raczej jako na przejawy jego dziecięcej, odrębnie zbudowanej psychiki.

Szuman,
Sztuka dziecka, str. 10.

Każde dziecko jest tego zdania, że umie rysować, lecz nie każdy dorosły powie to samo o sobie. Przyczyną tego, jest różnica w sposobie pojmowania rysowania. Rysunek dziecka jest graficznem uzewnętrznieniem wyobrażeń i pojęć o otaczającym je świecie. Dusza dziecięca jest w stadjum rozwijania się. Zatem różna jest od psychiki dorosłego i to nietylko ilościowo, ale i jakościowo, gdyż zasób przeżyć i doświadczeń jest mniejszy i stąd pochodzą braki i uproszczenia w wyobrażeniach. Umysł dziecka jest niezdolny jeszcze do ogarnięcia swego zewnętrznego otoczenia wszechstronnie. Dla łatwiejszej orjentacji w otaczającym go świecie wytwarza w swej duszy obrazy uproszczone — schematy, które nie są pojęciami, ani też wyobrażeniami — lecz czemś pośredniem — „uobrażeniem", które w swej ewolucji zmierza do obrazu naturalistycznego konkretnego przedmiotu (naturalizm typowy). Możemy ten proces obserwować w rysunkach. Dziecko tworzy schemat, który ze wzrostem doświadczenia i zasobu wiadomości udoskonala i doprowadza do szczytu doskonałości w typie. Wtedy następuje zwrot w rysowaniu dziecka, który najczęściej kończy się zaniechaniem rysunku. Dziecko zauważa trudności, czuje, że nie jest w stanie wyrównać braków w swej sztuce, więc zniechęca się do niej. Dlatego to uczenice niższych klas wypowiadają się na te same tematy w czasie o połowę krótszym, aniżeli uczenice w wyższych klasach.



Rys. 1. — 12 lat

Jedną z pierwszych przeszkód zauważonych przez dziecko jest kwestja bryłowatości. Dotychczas wyrażało trójwymiarowe przedmioty obrazkiem dwuwymiarowym i tem zadawalało się, bo nie dostrzegało różnicy, porównując swe rysunki z tem, co wie o danej rzeczy. Dziecko nie uświadamiało sobie tego, że można inaczej rysować z przyczyn psychologicznie uzasadnionych. Szuman twierdzi, że „każdy człowiek ma tendencję umiejscawiania wszystkich równoczesnych wrażeń wzrokowych w jednej płaszczyźnie" (frontalnej). Podlega tej tendencji dorosły, a tembardziej dziecko. Długie czasy upłynęły zanim ludzkość zauważyła, że obraz przedmiotu inaczej przedstawia się oku, a inaczej umysłowi. Stąd nikogo nie raziła architektura w malarstwie Giotta lub innych średniowiecznych artystów. Dopiero renesans stworzył naukę perspektywy i malarstwo pod tym względem poprawnie. Jeżeli ludzkość tyle wysiłków ducha włożyła zanim zdobyła tę wiedzę, nic dziwnego, że przeciętna jednostka nie zdobywa jej samodzielnie, a cóż mówić

o dziecku. Sztukę ludową wytworzyli dorośli, mimo to niema w niej ani śladu perspektywy.

Dziecko początkowo nawet nie domyśla się jej istnienia. Z chwilą, gdy zacznie porównywać swe rysunki z obrazami wzrokowemi, zauważy różnicę. Uświadamia sobie, że przedmioty w naturze są trójwymiarowe, natomiast papier i rysunki na nim — są dwuwymiarowe, ale nie umie pogodzić tych sprzeczności. Połowiczne wyjście znajduje przez podpatrywanie rysunków innych dzieci i obrazów naturalistycznych, z któremi spotyka się w domu i szkole. Korzysta nieco z nauki geometrji, wreszcie z nauki rysunków. Z tych źródeł zdobywa dziecko trochę mglistych wiadomości z nauki perspektywy, które następnie stosuje w rysunkach mniej lub więcej trafnie.

A zatem streszczając się słowami Szumana, „schemat jest zjawiskiem centralnem w rozwoju rysunkowym dziecka. Najwyższym szczeblem schematu jest to, co nazywamy typem.

Rozwój od formowania i konstytuowania się schematu, poprzez rozwijający i ulepszający się coraz bardziej schemat aż do typu, jest prostolinijny. Natomiast doskonalenie się rysunków pod względem perspektywy, skrótów, światłocienia i bryłowatości wynika zdaniem mojem z innych powodów i tworzy osobną linję rozwoju, kończącą się naturalizmem”.

Celem niniejszej pracy jest rzucić pewne światło na tę właśnie linję rozwoju. Rysunki zebrano w szkole żeńskiej w Nikiszowcu, miejscowości górniczej — ogółem około tysiąca na 235 kartkach papieru. Wiek, ilość dziewcząt oraz klasy, z których pochodzą rysunki, wskazuje poniżej załączona tabela.

Rysunki wykonano na 4 tematy — obejmujące cztery przedmioty charakterystyczne, dzieciom dobrze znane, stopniowo coraz trudniejsze. Jako pierwszy temat wykonały dziewczynki rysunek garnuszka. Przedmiot najlepiej dzieciom znany, a przytem najłatwiejszy do narysowania, bo w grę wchodzą jedynie skróty kół. Na drugi temat narysowały pudełko prostopadłościenne. Jest to

	Wiek uczenic								
Klasa	6	7	8	9	10	11	12	13	14	Razem
I	28	2	—	1	—	—	—	—	—	31
II	—	19	4	6	—	—	—	—	—	29
III	—	—	23	11	4	2	—	—	—	40
IV	—	—	—	11	18	4	—	1	1	35
V	—	—	—	—	7	16	4	3	3	33
VI	—	—	—	—	—	6	9	5	—	20
VII	—	—	—	—	—	—	20	9	1	30
VIII	—	—	—	—	—	—	—	9	9	18
Razem	28	21	27	29	29	28	33	27	14	236

również dobrze znana dzieciom bryła. Każda dziewczynka miała, względnie ma, wśród swych zabawek pudełka, bawiąc się niemi obejrzała je ze wszystkich stron, więc spodziewać się należy, że wyobrażenie tego przedmiotu jest jednem z najżywszych.

Kontrastem dla pudełka pod względem wielkości i sposobu poznawania przez dzieci jest dom. Nie można go tak obejrzeć jak pudełko, jest zbyt duży, aby go ogarnąć wzrokiem, lub dotykiem. W umyśle dziecka wyraz dom wywołuje wyobrażenie ściany frontalnej, gdyż ona jest najważniejsza, najsilniej narzuca się uwadze. W niej są drzwi, przez które dziecko codziennie przechodzi, i okna, przez które wyjrzeć można na świat. Jest również ciekawą rzeczą w jaki sposób dzieci wysilą się, by nadać mu charakter bryłowy. Czy dzieci bryłę domu w ten sam sposób uświadamiają sobie jak bryłę pudełka?

Inny zasób doświadczenia potrzebny jest do narysowania „zeszytu na stole”. Tu miały dziewczęta trzy trudności do pokonania: stół, poziomo leżący zeszyt i ułożenie tego zeszytu na stole. Okazało się, że każdą z tych trudności różnie rozwiązały. Z tego najtrudniejszy stół rozpada się znowu na trzy zadania: powierzchnia (blat) stołu, boczne deski ze szufladą i nogi.

(C. d. nastąpi).

M. BEREŚNIEWICZOWA.

Nauka kroju i szycia w szkole powszechnej

Koszula męska.

(Ciąg dalszy).

Jako drugi model w oddz. VI szkoły powszechnej program podaje do wyboru: koszulę męską, krój i szycie której były omówione w Nr. Nr. 1, 2 oraz 3 roku V, lub kaftanik nocny.

Kaftanik nocny prawie nie ma zastosowania, chyba w internatach, gdzie go się wkłada na przejście z sypialnego pokoju do umywalki oraz podczas czesania włosów.

Forma kaftanika nocnego może być z powodzeniem wykorzystana do krajania koszuli nocnej lub fartucha z wszytemi rękawami, wtedy musi być tylko odpowiednio podłużona.

Do wykreślenia formy kaftanika trzeba zdjąć następujące miary:

1) Obwód gorsu.

2) Obwód szyi.

3) Szerokość pleców.

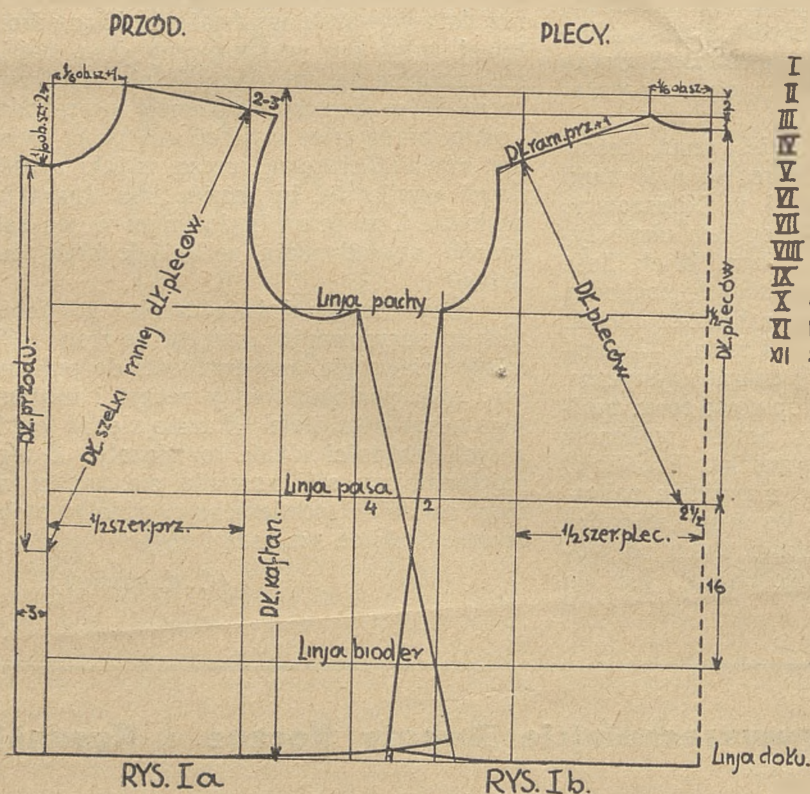
4) Szerokość przodu.

5) Długość pleców — od najwięcej wystającego kręgu do pasa.

6) Długość przodu — od dołka, znajdującego się między obojczykami, do pasa.

7) Długość szelki — od skrzyżowania się środkowej linji przodu z linją pasa nau-

KAFTANIK NOCNY.
SKALA 1:5



MIARY:

I	OBW. GORSU	– 47	(½)
II	" SZYI	– 18	(½)
III	SZER. PLEC.	– 18	(½)
IV	" PRZ.	– 19	(½)
V	DŁ. PLECÓW	– 36	
VI	" PRZODU	– 37	
VII	DŁ. SZELKI	– 83	
VIII	" KAFTAN.	– 65	
IX	" RĘKAWA	– 58	
X	OBW. PACHY	– 21	(½)
XI	DŁ. MANKIETU	– 23	
XII	SZER. "	– 6	

kos przez koniec ramienia do skrzyżowania się środkowej linji pleców z linją pasa *).

8) Długość kaftanika — od ramienia do dowolnej długości kaftanika.

9) Długość rękawa — od ramiennego stawu ręki do pożądanej długości rękawa przy zgiętym stawie łokciowym.

10) Obwód pachy — dość ściśle wokoło stawu ramiennego.

11) Długość mankietu — tak, żeby przez obwód, otrzymany z tej długości, przechodziła ręka.

12) Szerokość mankietu — według upodobania.

Kreślenie trzeba zaczynać od górnej poziomej i dwuch pionowych — prostopadłych do niej (środkowa linja przodu oraz linja złożenia materjału pleców), leżących w dowolnem oddaleniu od siebie, nie mniejszem jednak niż ½ obw. gorsu + 25 cm., jeżeli wielkość papieru na to pozwala.

Przy bliższem wykreśleniu tych pionowych, niektóre linje formy przodu kaftanika wejdą w granice formy pleców tak, jak na rys. I. W takim wypadku przed wycięciem form jedną z nich trzeba odradełkować na inny papier i wtedy wyciąć je lub wyciąwszy jedną część formy, nie zważając na obcięcie kawałka drugiej, dokleić do niej kawałek papieru i dokreślić brakującą część.

Równolegle do dwuch poprzednich wykreślonych linij, przeprowadza się dwie pionowe: jedną w odległości ½ szer. pleców od linji złożenia materjału, drugą w odległości ½ szer. przodu od środkowej linji przodu.

Od górnej poziomej po linji złożenia materjału wdół odkłada się 2 cm. i przeprowadza drugą poziomą, na której kreśli się wycięcie szyi pleców (Rys. I b). Dalej odłożyć, zgodnie z rysunkiem, długość pleców i przeprowadzić linję pasa. Odłożoną na linji złożenia materjału długość pleców dzieli się na dwie równe części i przez punkt podziału, oznaczony ułamkiem „½", kreśli się poziomą — linję pachy. Po linji pasa od linji złożenia materjału pleców, odkłada się 2½ cm. i z ostatniego punktu promieniem, równym długości pleców, zatacza się łuk do przecięcia z pionową szerokości pleców. Na znaleziony w ten sposób punkt skierowujemy linję ramienia pleców *).

Żeby określić długość ramienia, trzeba przejść do kreślenia formy przodu kaftanika (Rys. I a), kreśląc wycięcie szyi tuż pod górną poziomą, odkładając od punktu przecięcia się linji wycięcia szyi ze środkową linją przodu w dół długość przodu. Należy przypomnieć dziewczynkom, że długość przodu była mierzona od dołka, leżącego pomiędzy obojczykami, do pasa, więc i punkt znaleziony wypadnie na linji środkowej na wysokości pasa.

Od tego punktu promieniem równym różnicy: długość szelki mniej długość pleców zatacza się łuk do przecięcia z pionową szerokości przodu, a otrzymany punkt da nachylenie ramienia na przodzie kaftanika. Sposób mierzenia szelki oraz założenie, że długość pleców równa się odległości od środka pasa (z odchyleniem 2½ cm.) na plecach do końca ramienia, czyli części szelki, przypadającej na plecy formy, tłumaczy odłożenie różnicy: „dł. szelki mniej dług. pleców" na przodzie formy. Jasnem też jest, że odłożenie tej wielkości określa położenie punktu ramienia, dającego kąt jego pochylenia. Od przecięcia się prostej ramienia z pionową szerokości przodu wprawo po linji ramienia, odkłada się 2 lub 3 cm., w ten sposób otrzymujemy długość ramienia na formie przodu. Ramię na formie pleców musi być o 1 cm.³ dłuższe; centymetr ten przy zszywaniu ramion naddaje się w najwypuklejszem miejscu ramienia.

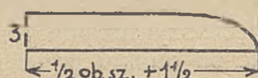
Na linji pachy odkłada się od środkowej linji przodu ¼ obw. gorsu + 6 cm. i od linji złożenia materjału — ¼ ob. g. + 2 cm. na formie pleców kaftanika. Następnie rysuje się linje wycięcia pachy oraz przeprowadza pionowe — pomocnicze linij boków.

Równolegle do linji pasa, o 16 cm. niżej od niej przeprowadza się linję bioder, po której poszerza się formę pleców o 2 cm., a formę przodu — o 4 cm. Teraz odkłada się długość kaftanika od górnej poziomej wdół i przeprowadza linję dołu kaftanika, a od niej, po linji boku pleców, odkłada do góry 1 cm. i pozostałą właściwą wielkość boku odkłada na linji boku przodu kaftanika od pachy wdół. Przez otrzymane na linjach

*) Uwaga: Trzeba pilnować, aby pasek dokładnie przywiązany był na talji.

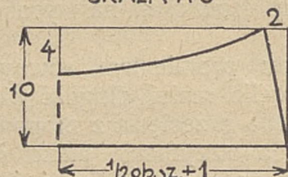
*) Uwaga: Na manekinie trzeba uwidocznić, że wielkość, odłożona mniej więcej od środka pasa na plecach do końca ramienia, równa się zazwyczaj długości pleców.

LISTEWKA DO KOŁNIERZYKA
SKALA 1:5



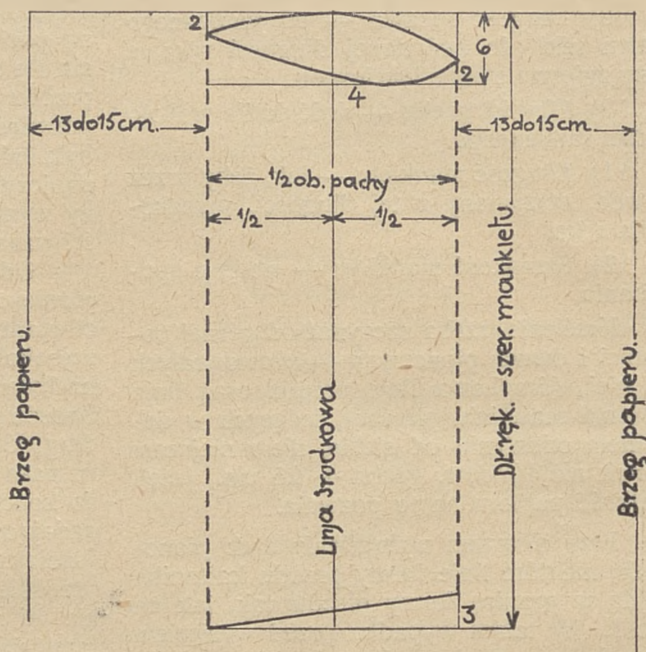
RYS. II

KOŁNIERZYK
SKALA 1:5

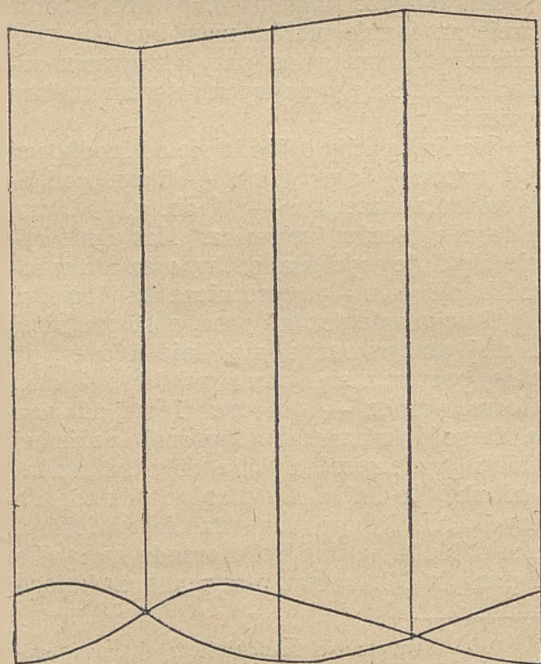


RYS. III

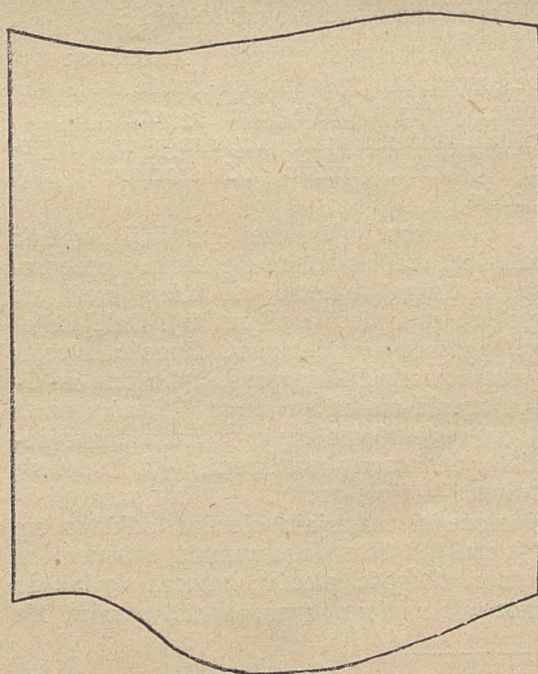
RĘKAW
SKALA 1:5



RYS. IV



RYS. V.



RYS. VI.

boku punkty zcyrklowuje się dół kaftanika. Na zapięcie na przodzie kaftanika od linji środkowej w lewo, dodaje się na obręb 3 cm.; górny zaś brzeg tego zapasu zaokrągla się odpowiednio do linji wycięcia szyi (patrz rys. I a).

Rys. II podaje sposób kreślenia listewki do kołnierzyka; 1½ cm. do ½ obwodu szyi dodaje się na zapięcie.

Rys. III — przedstawia kołnierzyk. Krzywa na rys. III równa się ½ obwodu szyi, co można stwierdzić mierząc na stojąco wstążką centymetrową.

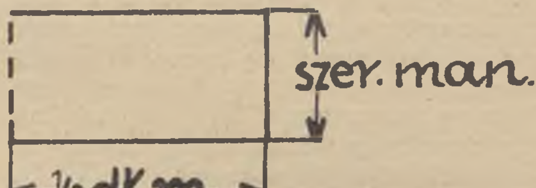
Rys. IV — przedstawia rękaw, który trzeba kreślić tak, żeby z prawej i z lewej strony jego został jeszcze mniej więcej piętnastocentymetrowy brzeg (patrz rys. IV). Po wykreśleniu rękawa w wyżej podany sposób, trzeba zagiąć papier po linjach złożenia materjału pod spód, odradełkować linję pachy, środkową i dolną ukośną i następnie odłożyć papier zpowrotem; linja radełka da figurę przedstawioną na rys. V. Po obrysowaniu zasadniczych linij formy rękawa i zaokrągleniu kątów dołu rękawa, otrzymamy właściwą jego formę (rys. VI).

Rys. VII przedstawia formę mankietu. Jeżeli mankiet ma być zapinany, trzeba dodać do jego długości dwa razy po 1½ cm. na zapięcie. Przed wycięciem wszystkich form trzeba sprawdzić linje wycięcia szyi i pachy na formach przodu i pleców kaftanika. W tym celu przyłożyć ramię formy pleców do ramienia formy przodu, jak na rys. VIII i przekonać się, że linja wycięcia szyi na formie pleców jest płynnem przedłużeniem linji wycięcia szyi na przodzie; przyłożyć linję boku jednej formy do drugiej tak, żeby linja wycięcia pachy na plecach była przedłużeniem tej linji na przodzie, zobaczyć, czy ta krzywa tak samo jest płynna i czy nie ma przykrych załamań (rys. IX). Następnie zmierzyć wielkość całej pachy i porównać ją z długością górnej krzywej rękawa, która musi być trochę większą od pachy; jeżeli długość tej krzywej jest mniejszą lub równą wielkości pachy, trzeba powiększyć jej długość przez pogłębienie jej wklęsłości.

Na uszycie nocnego kaftanika trzeba kupować 2 długości kaftanika + 2 lub 1 długość rękawa + 35 cm.

Jeżeli materjał jest szeroki, wystarczy dodać 1 dł. rękawa; 35 cm. bierze się na kołnierzyk, listewki i mankiety.

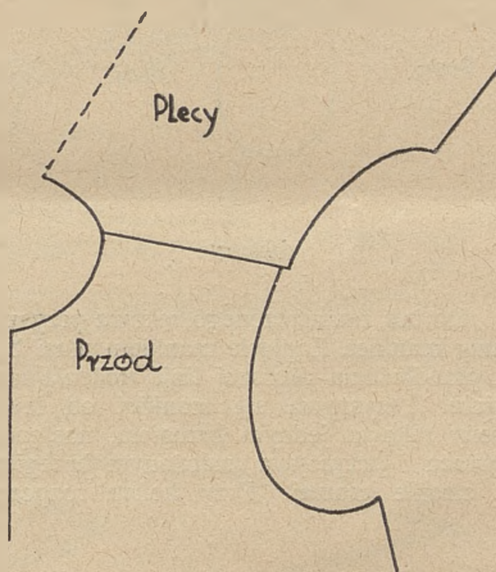
MANKIET
SKALA 1:5



RYS. VII.

Przy krajaniu przodu kaftanika na szew przy zapasie na zapięcie zostawia się ½ cm.; przy wycięciu pachy i na bokach — po 1 cm.

Przy krajaniu pleców na szwy zostawia się taką samą ilość.



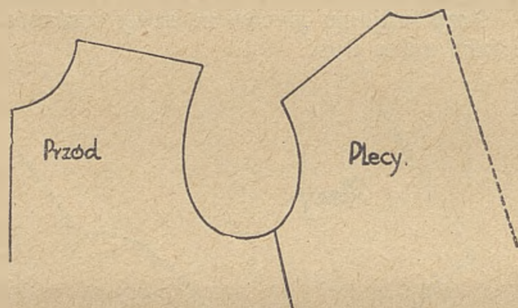
RYS. VIII.

Przy krajaniu kołnierzyka, listewki do niego i mankietów, które muszą być wykrajane z podwójnego materjału na szwy zostawia się po ½ cm. naokoło.

Przy krajaniu rękawów wszędzie, oprócz dołu, po 1 cm., w dole zaś — ½ cm.

Boki i ramiona kaftanika oraz rękawy zeszywa się najczęściej szwami francuskiemi, rzadziej — podszewkowemi.

Zapas na zapięcie kaftanika zakłada się raz na ½ cm., drugi raz — na 1½ cm. na lewą stronę i przestebnowuje przy samym brzegu. Mankiety stebnuje się wzdłuż trzech boków po lewej stronie w odległości ½ cm. od brzegów i wywraca na prawą stronę. Po zszyciu rękawów marszczy się je w dole Marszczeniem ściąga się o tyle, żeby obwód rękawa wdole równał się obwodowi wykończonego mankietu. Zmarszczki najpierw rozkłada się równomiernie i rękaw składa tak, żeby szew był pośrodku między linjami złożenia materjału, jak wskazuje rys. IV. Od krótszej linji złożenia materjału, zmarszczki odsuwamy o 3 do 4 cm. w jedną i drugą stronę, dalej stopniowo dajemy coraz gęstsze zmarszczki, najgęstsze natomiast muszą wypaść na dłuższej linji złożenia materjału, odpowiadającej łokciowi.



RYS. IX.

Do tak zmarszczonego rękawa przyszywamy mankiet. Zapięcie mankietu musi być na przedłużeniu dłuższej linji złożenia materjału. Przyszywa się mankiet od lewej strony rękawa jednym brzegiem, następnie odwraca i przyszywa założonym brzegiem po stronie prawej. Przy końcu rozporka mankietu, tuż przy marszczeniu rękawa robi się rygielek.

Jeżeli rozporek ma być większy, to przed marszczeniem dołu rękawa rozcina się go po dłuższej linji złożenia materjału i wykańcza jednym z podanych w Nr. 3 roku V sposobów. Dół rękawa marszczy się i marszczenie rozkłada w wyżej podany sposób i tak samo przyszywa mankiet.

Rękaw, którego krój podałam, wszywa się tak, iż szew rękawa ma wypaść w szew kaftanika, przyczem najgłębiej wycięte miejsca pachy rękawów wypaść mają przed szwami bocznemi kaftanika. Obecnie przy wszywaniu, rękawów nie marszczy się, tylko lekko się naddaje w górnej części pachy.

Kołnierz, o ile niema linji złożenia materjału, stebnuje się wzdłuż trzech boków w odległości ½ cm. od brzegów po lewej stronie i wywraca na prawą, następnie wkłada się go między dwie jednakowe części listewki tak, żeby środek listewki wypadł na środku kołnierzyka, zaś części listewki prawą stroną były obrócone do kołnierzyka, a wszystkie cztery brzegi (dwa odpowiadały krzywej na rys. II, oraz dwa brzegi kołnierzyka odpowiadające krzywej na rys. III), były złożone równo i przestebnowane wzdłuż górnego brzegu listewki, nie doszywając z każdej strony po ½ cm. do prostego boku listewki. Następnie listewkę wywraca się na prawą stronę i przyszywa do wycięcia szyi tak samo, jak mankiet. Dół kaftanika podszywa się listewką ukośną lub prostą, wziętą wpoprzek osnowy materjału. Na zakończenie przyszywa się guziki i dzierga dziurki na obrębie z przodu kaftanika i na mankietach.

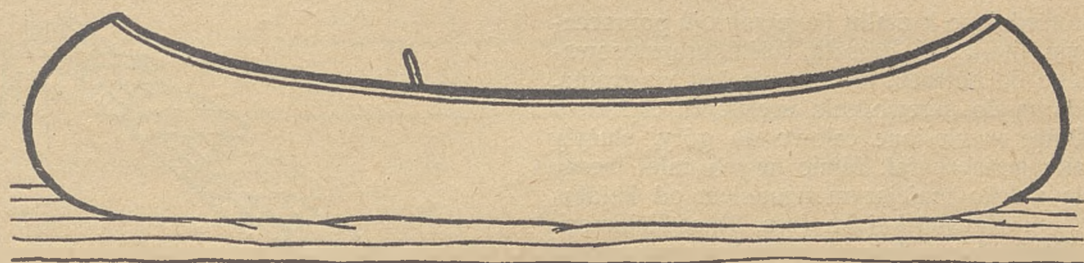
(C. d. n.).

M. SOWIŃSKI.

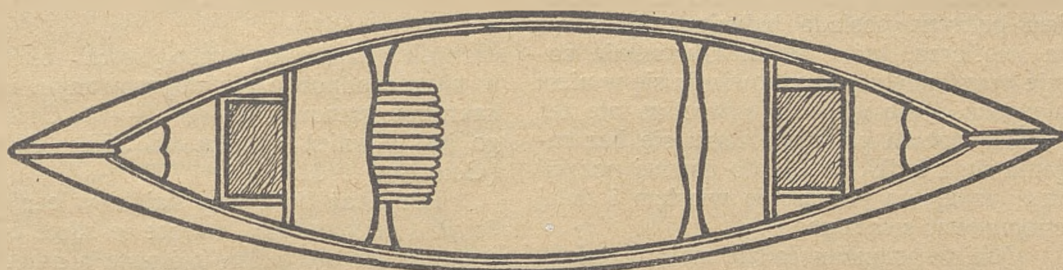
Kajak szkolny.

Od zamierzchłych czasów ludy, zamieszkujące brzegi rzek i mórz, budowały łodzie. Z początku były one prymitywne, jednak z biegiem czasu, kiedy człowiek zaczął się coraz więcej z wodą oswajać, z jej usług korzystać, udoskonalał też łódź. Do naszych czasów zachowały się dwa typy łodzi, poruszanych zapomocą wioseł: Kanadyjczyk i kajak.

Kanadyjczyk (rys. 1), jak sama nazwa wskazuje, pochodzi z Ameryki, a twórcami— Indjanie północni. Z początku robili ją z kory brzozowej, a potem z pomocą ognia i siekiery z całych pni drzewnych. Wskutek od-



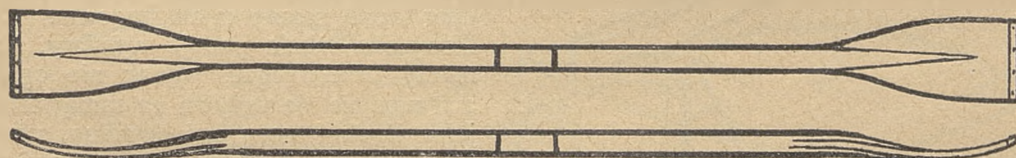




Rys. 1.







Rys. 2.

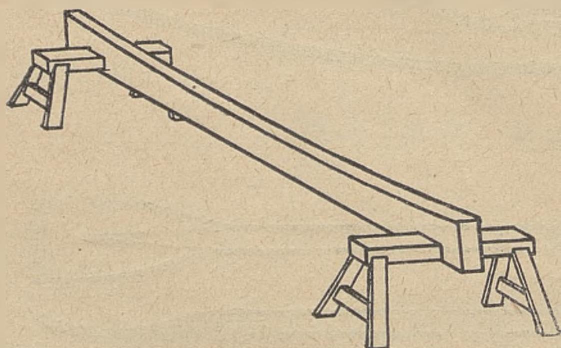
powiedniego kształtu (w przekroju poprzecznym litera u), zresztą ściśle przystosowanego do potrzeb, łódź ta nie jest wywrotną, zdatną do przewożenia większych ciężarów. Końce wzniesione celowo do góry, służyły jako łamacze fal. Mimo swych zalet cieszy się daleko mniejszym uznaniem od kajaka.

Twórcami kajaka (rys. 2) są Eskimosi. Służył im do łapania ryb i polowania na zwierzęta morskie. Wskutek prymitywnych warunków budowali go z całkiem pojedyńczych materjałów. A więc z kilu drewnianego (części rozbitych okrętów, wyrzucanych przez morze), z kości reniferów jako żeber poprzecznych i skór fok jako pokrycia. Najbardziej podobnym do pierwotnego jest kajak używany dziś do regat. Kajak jest całkiem pokryty, posiada jedynie mały otwór dla wioślarza, który również szczelnie zostaje przysłonięty po usadowieniu się w niem człowieka. Jest wąski i wywrotny, ale też Eskimos potrafi po wywróceniu się bez ruszania się z łódki, wrócić do dawnej pozycji przez umiejętne poruszenie wiosłem i dalej kontynuować swą pracę.

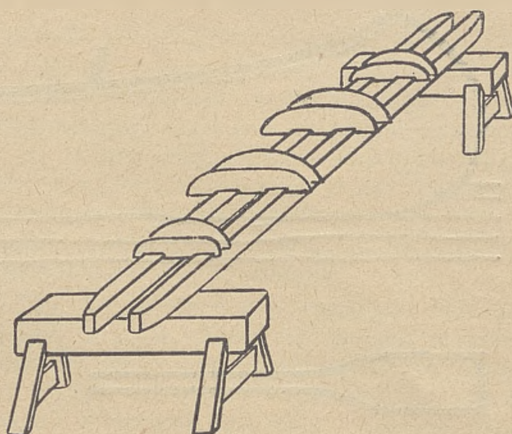
Obie wspomniane łodzie mają tę zaletę, że wioślarz zwrócony jest podczas wiosłowania ku przodowi, może obserwować okolicę i omijać niebezpieczeństwa. Natomiast w innych typach łodzi zastępuje maszynę.

U nas używa się kajaka dla przyjemności, to też zmienił on swą pierwotną formę, jest mało wywrotny, zgrabny i niepodzielnie uzyskał pierwszeństwo nad kanadyjskim.

Kajak buduje się z drewna (szkielet) i obciąga płótnem nieprzemakalnem (gumowanem). Jest jednak wskutek tego drogi (same materjały do 150 zł.). Obecnie ogólnem uznaniem cieszą się składaki (Falt - Boot). Szkielet jego składany jest z krótkich listew i wałków drewnianych, zakończonych i łą-



Rys. 3.



Rys. 4.

czonych zapomocą mosiężnych skówek, w płótnie odpowiednio dopasowanym i kilkakrotnie gumowanym (3—5—7). Cena jego jest również wysoką, od 350 — 800 zł. (Gounland 1931).

Ponieważ budujemy kajaki w cenie do 6z zł. (za materjał), mające te same cechy dodatnie, co obciągane płótnem, a nawet są lżejsze, wrazie uszkodzenia *nietonące,* odpowiadają zatem pod każdym względem jaknajszerszemu ogółowi uczniów. Przy odpowiedniej opiece służyć mogą kilka lat. Z tych względów pokuszę się podać sposób wykonania takiego kajaka.

Dla ułatwienia połączenia poszczególnych części łodzi (kajaka) używają stocznie odpowiednio zbudowanych warsztatów (rys. 3). Oddają one duże usługi ale w fabrykach, gdzie wykonuje się łodzie w większej ilości, gdzie praca musi iść szybko i gdzie rozporządzają odpowiednią przestrzenią. (Najpraktyczniejszym byłby warsztat (rys. 4), obmyślony przez kolegę Rudawskiego i zastosowany na wieczorowych kursach budowy kajaków, dla członków różnych klubów wioślarskich w Poznaniu).

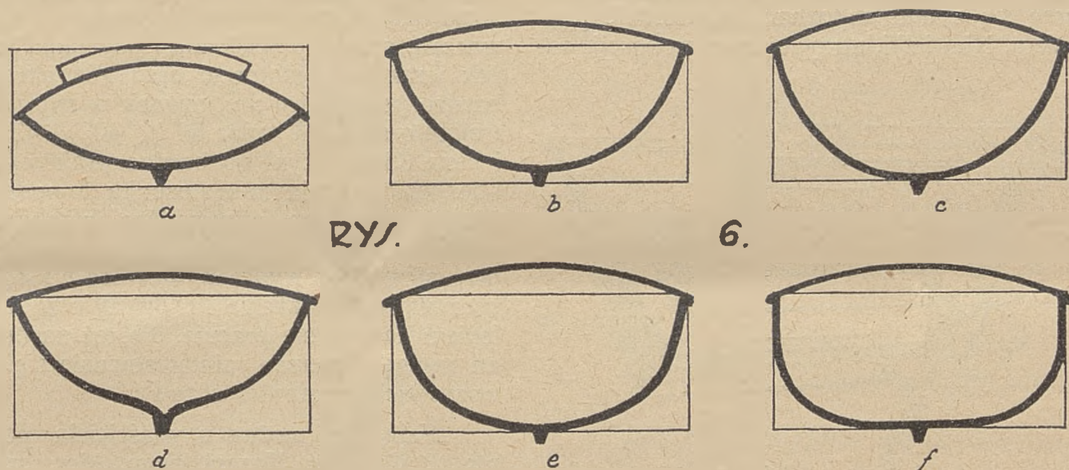
Ponieważ przystanie szkolne stosując się do przepisów policji wodnej przyjmują kajaki według pewnych ustalonych i przyjętych wymiarów, podaję poniżej tabelę, według której należy kajaki budować (rys. 5). Powyższa tabela podaje wymiary, których należy przestrzegać, jednak nie ogranicza ani zupełnie nie wpływa na samą formę kajaka. Kształt może być dowolny, stosownie do upodobania budującego. Na rys. 6 uzmysłowione są w przekroju poprzecznym różne,

TABELA ORJENTACYJNA

ILOŚĆ LUDZI	DŁUGOŚĆ	SZEROKOŚĆ	GŁĘBOKOŚĆ	CEL
POJEDYNCZY	5000	600	300	DO CODZIENNEGO UŻYTKU
PODWÓJNY.	5200*)	700	350	
POJEDYNCZY	5000	750	300	DO DŁUŻEJ TRWAJĄCYCH WYCIECZEK
PODWÓJNY, ...	5200	800 900	350	

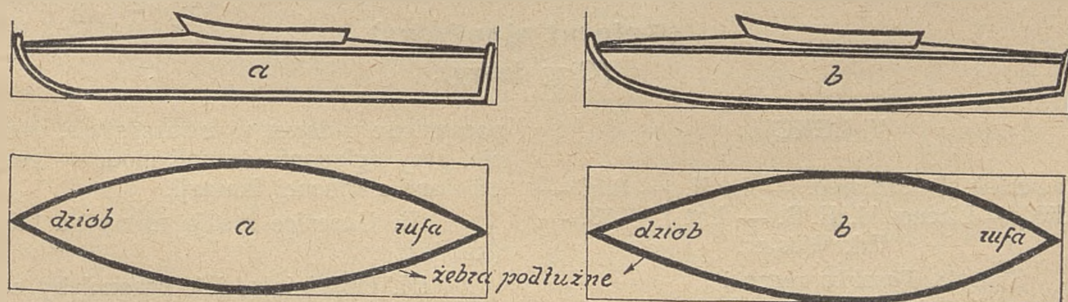
*) Największa długość jaką można przewozić koleją.

stosowane formy. Kajaki o formie pod a, b, c, d są więcej wywrotne, zaś pod e, mniej, pod f mało i nadają się do zastosowania żagla. Kil (listwa biegnąca wzdłuż spodem kajaka) powinien być ku końcom podgięty do góry, rys. 7 a, b.



RYS. 6.

Tabela podaje ogólną długość i szerokość w środku kajaka, t. j. szerokość największego żebra poprzecznego. Ponieważ takich żeber jest w kajaku conajmniej 3, ewentualnie więcej, zatem wymiary ich, należy wyszukać na rysunku przed rozpoczęciem pracy i według tych wymiarów naszkicować odpowiednie żebra.



Rys. 7 i 8.

Rysunek zaczyna się od naszkicowania ogólnej formy, którą tworzą żebra podłużne (rzut pionowy) rys. 8 a lub b. W niej znaczy się rozmieszczenie żeber poprzecznych. Jeżeli żeber ma być trzy, to najszersze daje się w samym środku. Pozostałe żebra rozmieszczać można dowolnie. (Można nawet poprzestać na wbudowaniu dwóch tylko żeber, lecz tą kombinacja zwiększa niebezpieczeństwo wrazie uszkodzenia klejonki w wodzie).

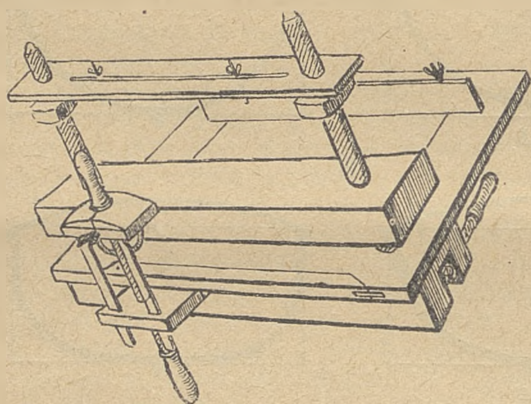
Ponieważ kajak o czterech żebrach poprzecznych najwięcej daje swobody ruchów i bezpieczeństwa, dlatego przeprowadzę jego budowę i rysunek.

(C. d. n.).

M. SOWIŃSKI.

Specjalna prasa.

Nazwana przez autora „Specjalna prasa" czyli uniwersalny warsztat introligatorski może dla amatora naprawdę być pożytecznym. W czasie wakacji, posługując się takim przyrządem, miałem sposobność dobrze się z nim zapoznać i stwierdzić jego zalety. Niewielki, utrzymany w proporcji, cały z drewna twardego (bukowego i grabu), okuty i zapolitorowany może stać na stole lub podczas obcinania książki może być zapomocą odpowiednich śrub przymocowanym do brzegu stołu, rys. 1. Na dobrze skonstruowaną całość przyrządu składa się zszywaczka, prasa do ściskania i obcinania książek wraz z regulatorem oraz nóż okrągły, bardzo pomysłowo umocowany w strugu introligatorskim. Wymiar 60 × 40 × 45 cm. i cena 35 zł. czyni go bardzo praktycznym i bezkonkurencyjnym w stosunku do poszczególnych znanych przyrządów introligatorskich. Nie zajmuje dużo miejsca, umożliwia przy niewielkim wydatku oprawianie książek, sprawia miłe wrażenie i z pewnym zadowoleniem na nim się pracuje. To też zasługuje na uwagę i szersze zainteresowanie się nim wszystkich amatorów oprawy.



Rys. 1.

Nabyć go można u właściciela pomysłu p. Gustawa Krogulskiego, kier. szkoły w Rychwałdzie, pow. Żywiecki, woj. Krak.

M. RUDZIŃSKA

Roboty kobiece w szkołach żeńskich zagranicą.

(Referat zjazdowy).

(Ciąg dalszy).

V. LEKCJA.

Czwartek, 21 sierpnia. — L. II. — 8.50 — 9.50. — Liceum kl. II. B. — Lat 11—13. — Frl. Wüster.

Temat: Torebka ręczna.

Uzyskanie formy, roboty praktyczne.

I. Uczenice wypowiadają obserwacje poczynione w domu, w towarzystwie, w sklepie, przy oglądaniu żurnali mód, — podają też dane z własnej fantazji.

II. Uczenice rysują formy na tablicy (każda).

III. Objaśniają, jak pragnęłyby sobie ją zrobić, cel, kształt, wielkość, barwa, zdobienie.

IV. Bliższe omówienie celu — praktyczne, szkolne, podróżne, wizytowe, do teatru. Godzą się na mocną szkolną prostokątną.

V. Omówienie materjału. — Jakie musi mieć cechy, by odpowiadać celowi. Aksamit, mora, brokat, płótno.

VI. Wykonanie projektów z papieru (12 m.).

VII. Ocena i wykonanie poprawek.

VIII. Wycinanie według uzyskanej formy z kartonu (dodanie na szwy). — Uwaga naucz.: zastanówmy się, czy zastosujemy nowy materjał do formy, czy formę do resztki materjału, który już posiadamy.

IX. Ocena i omówienie prac.

X. Polecenie przygotowania materjału.

VI. LEKCJA.

Dnia 21 sierpnia. — Liceum kl. III. B. — L. III. 9.40—10.20.

Temat: Poszewka na jasiek ze sznurowanem zapięciem. Szycie i zdobienie maszynowe.

I. Powtórzenie sposobu obliczenia materjału na podstawie dużej poszewki, którą wykonały bez zdobienia.

II. Sposób szycia.

III. Przypomnienie szwów maszynowych.

IV. Sposoby zdobienia maszynowego:

1) drobniutkie zakładki,
2) pliski dwustronne z odmiennego materjału,
3) steben wykonany grubszą nitką kolorową.

V. Próby wykonania każdego rodzaju zdobienia.

VI. Umieszczenie zdobienia na poszewce: a) u brzegu, b) dokoła, c) w rogu; d) w 2-ch rogach.

VII. Pokaz gotowych poszewek przez nauczycielkę ze szczególnem *zwróceniem uwagi na zdobienie i zapięcie.*

VII. LEKCJA.

21 sierpnia. — L. V. — 12—1. — Liceum II. klasa. — Lat 16—17.

Uczenice tworzą dobrowolnie Koło naukowe, — raz zgłoszona, jest obowiązana cały rok brać udział w pracy.

Temat: Gotowe paski plecione z łyka mają otrzymać zapięcie. Zapięcie *ma zarazem stanowić ozdobę.*

I. Cel zapięcia.

II. Zapięcie jako ozdoba.

III. Sprawozdanie z obserwacyj.

IV. Sprawozdanie na podstawie rozdanych żurnali.

V. Zapięcie musi być trwałe i silne.

VI. Przewodnicząca przedkłada kilka gotowych zapięć.

VII. Obserwacja i wnioski.

VIII. Projekty wykonania zapięć.

IX. Próby w domu.

X. Na następnem posiedzeniu wykonają po ocenie prób zapięcia na paskach.

VII. LEKCJA.

Piątek, 22 sierpnia. — Szkoły powszechne miejskie Nr. 245 i 240. — III. Oddział. — L. I. 8—8.50.

Temat. Tkanie na deszczułkach.

I. Dzieci składają sprawozdanie z poprzedniej lekcji, która była przygotowaniem do dzisiejszej pracy (2 maszyny połączone, — pokazuje także przymocowanie do paska sukienki).

II. Wytłumaczenie istoty tkania.

III. „ „ sposobu postępowania.

IV. Wybór i zestawienie kolorów.

V. Islandja ojczyzną tego rodzaju tkaniny.

VI. Trudności, jakie napotykają.

VII. Próby dzieci.

VIII. Wykonanie pracy (5 cm.).

IX. Ocena pracy.

IV. Oddział. — Lat 9—10. — 9—9.50.

Temat: Zakładka do książki z kolorowych włóczek z koralami drewnianemi jako zakończeniem.

I. Podanie tematu. — Dzieci wypowiadają się zupełnie swobodnie i dochodzą do wniosku, że mogą zrobić tę zakładkę: 1) plecioną, 2) szydełkową, 3) skręcaną.

II. Powtórzenie rzeczy camej.

III. Pokaz sposobu splatania. Dzieci pokazują jak w domu widziały, nauczycielka prostuje błędy.

IV. Dobór i zestawienie kolorów i odpowiednich korali na zakończenie.

V. Prace dzieci (15 minut).

VI. Sposoby zakańczania perłą lub koralem, by było prawidłowo, mocno, estetycznie.
VII. Ocena prac.
VIII. Wybór najlepszych.
IX. Uzasadnienie.

VIII. LEKCJA.

Piątek, 22 sierpnia. — VII. Oddział. — 10—10.50.

Temat: Nauka o maszynie do szycia jako o przedmiocie ważnym i wartościowym w gospodarstwie domowem. — Obchodzenie się z maszyną.

I. Maszyna rzecz wartościowa. Wypowiedzenie się uczenic. Uwagi nauczycielki.
II. Firmy, gatunki, ceny maszyn gotówką — na raty.
III. Części maszyny do szycia.
IV. Główne: igła, czółenko.
V. Dokładny opis — obraz.
VI. Obserwacja tych części.
VII. Modelowanie i demonstracja powstania ściegu.
VIII. Obchodzenie się z maszyną (uważnie, prawidłowo).
IX. Ocena prac uczni.
X. Ćwiczenia w zakł. i nawlekaniu (każda przy maszynie).

IX. LEKCJA.

Szkoła Towarz.: Lette-Verein.

25 sierpnia. — Seminarjum techniczne, rok I. 8 — 10.

Temat lekcji: Uzyskanie formy koszuli nocnej, pyjamy, lub ubrania na plażę morską według samoistnego projektu. Uczenice mają projekty zrobione w domu, dobrane próbki materjału, nici, bawełny.

I. Omówienie po kolei wszystkich modeli:
1) wypowiedzenie autorki modelu,
2) zdania koleżanek,
3) uzupełnienie, ocena nauczycielki,
4) próby uzyskania formy na podstawie odformowania,
5) formy na podstawie wymiarów,
6) porównanie obu form,
7) zastosowanie formy uzyskanej do obranego fasonu,
8) wymodelowanie z bibułki,
9) ocena,
10) poprawa.

Formy wypadły bardzo dobrze. Na następnej lekcji wezmą sposób przykładania tej formy do materjału.

Na zakończenie tego punktu sprawozdania podam tok lekcji p. radcy Niemanna. — Lekcja odbyła się w sali instytutu w czasie otwarcia kursu.

Oddział VIII. Szkoły powszechnej — wiek 14—16 l.

Lekcja trwała 2 godziny.

Celem lekcji było wykazanie związku między poszczególnemi przedmiotami a robotami kob. — Przykład koncentracji.

Temat: Ubiór człowieka w przeciągu 9-ciu wieków.

I. Sprawozdanie z wycieczki do muzeum etnograficznego.
II. Ubrania ze skór, — igły z kości (w nawiązaniu do historji).
III. Pierwsze prządki.
IV. Przytoczenie bajek i podań, w których mowa o prządkach (w nawiązaniu do języka ojczystego).
V. Kołowrotki (opowiadanie babuni).
VI. Pierwsze maszyny tkackie (Rübezahl).
VII. Fabryki i ich rozwój. Przemysł fabryczny.
VIII. Środowiska fabryczne w Niemczech (w nawiązaniu do geografji).
IX. Surowce materjałów (w nawiąz. do przyrody).
X. Surowce krajowe i zagraniczne.
XI. Wymiana płodów, zależność, samowystarczalność.
XII. Ubiory dziś — a dawniej.
XIII. Ustawy dawniejsze, normujące ubiory różnych stanów, różnice stanów.
XIV. Stosunki dzisiejsze, równość stanów, życei nad stan, skutki tego.
XV. *Kto kupuje tanio, kupuje drogo.*
XVI. Tradycja, znajomość, część tradycji.
XVII. Prządki w pieśni niemieckiej.
XVIII. Tańce prządek.
XIX. Współpraca domu ze szkołą.
XX. Wieczór prządek z udziałem rodziców.
XXI. Ułożenie programu.
XXII. Podanie projektów.
XXIII. Rozdział czynności.
XXIV. Cudowna łączność rzeczy na świecie.

XXV. Temat o ubiorach obejmuje życie ludzkie.

XXVI. Należyty rozdział pracy według zamiłowania i zdolności.

Po lekcji zaznaczył prelegent, że nauczycielka robót kobiecych musi iść ręka w rękę z resztą grona nauczycielek, ażeby stworzyć w szkole harmonijną całość. Dział robót kobiecych musi być wyprowadzony z izolacji i złączony w całokształt z innemi przedmiotami.

C. d. n.

Komunikaty

Zarządu Sekcji Nauczycieli R. R. i R. Zw. P. N. S. P.

I. Na mocy uchwały Zarządu Sekcji N. R. R. i R. i po uzyskaniu aprobaty Zarządu Głównego Związku P. N. przystąpiliśmy (Sekcja N. R. R. i R.) w charakterze członka do Międzynarodowej Federacji dla nauczania rysunku i sztuki stosowanej o czem członków Sekcji zawiadamiamy.

II. Zarządom Kół Ogręgowych i Miejscowych przypominamy o obowiązku przedłożenia Zarządowi Sekcji sprawozdania z działalności Kół za ubiegły rok szkolny i planu pracy na bieżący rok szk.

Sprawozdanie winno obejmować:

a) wykaz wszystkich członków Koła; dokonanych prac (ilość zebrań Zarządu, konferencyj, kursów, wyjazdów organizacyjnych i t. d.);
b) wykaz niezrealizowanych zamierzeń, z wyszczególnieniem powodów, uniemożliwiających realizację;
c) zestawienie kasowe (przychód i rozchód), które musi być przejrzane i zatwierdzone przez Zarząd Sekcji.

Do sprawozdania należy dołączyć wszystkie legitymacje członków Koła, celem prolongowania ważności na rok 1932, względnie wykaz członków nieposiadających legitymacyj.

III. Przewodniczący Kół zechcą zwołać do dnia 20 listopada b. r. zebranie Zarządu Koła lub członków, celem opracowania planu prac na bieżący rok szkolny.

Przy układaniu programu pracy należy wziąć pod uwagę następujące zagadnienia:

a) dokształcanie nauczycieli,
b) formy pomocy fachowej kolegom, pracującym na bliższym i dalszym terenie,
c) program nauki r. r. i r. i sposoby realizacji w zależności od stopnia organizacyjnego szkoły i warunków lokalnych,
d) omówienie i realizacja postulatów, naszkicowanych przez kol. St. Gabriela w artykule wstępnym p. t. „Nasze obowiązki i zamierzenia".

IV. *Organizujmy Koła Nauczycieli Robót Ręcznych i Rysunków.*

I. Wytyczne pracy.

1. Organizowanie Kół odbywa się w zasadzie na podstawie regulaminu Sekcji.

2. Najmniejszą jednostką organizacyjną Sekcji jest Koło miejscowe, składające się z kilku lub kilkunastu członków, zamieszkałych w siedzibie Koła i jej najbliższych okolicach.

3. W skład zarządu Koła wchodzą: przewodniczący, sekretarz, skarbnik i ich zastępcy, wybrani przez walne zebranie członków Koła.

4. Przewodniczący lub zastępca wchodzą w skład zarządu Koła powiatowego, a w tych miejscowościach gdzie niema Koła pow. należą do zarządu Koła okręgowego.

5. Koło powiatowe tworzą Koła miejscowe, pracując w porozumieniu z zarządem Koła powiatowego.

Ć. W skład zarządu Koła pow. wchodzą: przewodniczący Kół miejscowych i członkowie wybrani przez walne zebranie Koła pow.

7. Kilka Kół powiatowych, a tam gdzie ich niema — miejscowych, tworzą Koło okręgowe, którego zarząd stanowią przewodniczący Kół powiatowych względnie miejscowych i członkowie wybrani przez walne zebranie Koła okręg.

8. Przewodniczący Kół okręgowych, względnie miejscowych (w okręgach gdzie Kół okręg. niema) wchodzą w skład zarządu Sekcji N. R. R. i R. w Warszawie.

9. Listę nowoobranego zarządu Koła miejscowego, powiatowego lub okręgowego

przesyłają odnośne zarządy wraz z protokółem walnego zebrania do zarządu Sekcji celem zatwierdzenia.

10. Kadencja zarządów wymienionych Kół trwa jeden rok.

11. Organizowanie nowych Kół powierza w zasadzie zarząd Sekcji członkom Sekcji N. R. R. i R., którzy w porozumieniu z miejscowemi władzami Związku N. P. zwołują zebrania organizacyjne, zapraszając na nie w miarę możności przedstawicieli władz szkolnych. Niezależnie od powyższego — mogą wystąpić z inicjatywą organizacyjną poszczególne osoby po uzyskaniu zgody zarządu okręgowego lub zarządu Głównego Sekcji N. R. R. i R.

12. Nowozorganizowane Koło otrzymuje, po nadesłaniu zarządowi Sekcji protokółu zebrania organizacyjnego, listy członków z adresami, składu zarządu oraz dokładnego adresu korespondencyjnego, pismo — potwierdzające zorganizowanie Koła i odpowiednie materjały — druki, legitymacje i t. p.

13. Zarząd Koła przesyła każdego roku w miesiącu wrześniu zarządowi Sekcji dokładną listę członków z adresami i zawiadamia każdorazowo o wszelkich zmianach, zaszłych w liście (ubytek, przyrost, zmiana adresu i t. p.).

14. Koła miejscowe, powiatowe lub okręgowe winny być zorganizowane przy Ogniskach, Oddziałach powiatowych lub Okręgowych Zarządach Źw. N. P.

15. Niedokładności w wysyłce czasopisma „Roboty Ręczne i Rysunki" należy natychmiast zgłaszać w zarządzie Sekcji.

II. Finanse.

1. Finanse Sekcji powstają ze składek członkowskich, wydawnictw, odczytów, pokazów i t. p.

2. Składka członkowska ustalona przez walne zebranie członków Sekcji N. R. R. i R. wynosi rocznie 10 zł., wpisowe jednorazowo 1 zł.

3. Każdy członek Sekcji wpłaca składkę na ręce skarbnika Koła miejscowego, powiatowego lub okręgowego, a zarządy tych Kół są odpowiedzialne za szybkie i zgodne z niniejszą instrukcją przesyłanie odpowiednich kwot do zarządu Sekcji.

4. a) Zarządy Kół miejscowych, po strąceniu na własne potrzeby 10% z wpłaconych kwot, przesyłają resztę należności z listą imienną Zarządowi Sekcji N. R. R. i R.

b) Walne zebranie członków Koła powiatowego lub okręgowego ustala pewne dodatkowe opłaty członkowskie na rzecz Kół powiatowych i okręgowych.

c) W miejscowościach gdzie istnieją Koła okręgowe a niema Koła miejscowego, zarządy Kół okręgowych mają prawo 10% składek członkowskich przeznaczyć na własne potrzeby.

5. Funduszami powstałemi z 10% składki członkowskiej i różnych imprez dysponuje odnośny zarząd Koła według własnego uznania.

6. Członkowie Sekcji, nienależący do żadnego Koła, wpłacają składkę wprost do zarządu Sekcji N. R. R. i R. — Warszawa, ul. Marszałkowska 123/II p. — konto czekowe Zw. N. P. 435 z dopiskiem „Sekcja N. R. R. i R.".

7. Zarządy Kół przesyłają po zamknięciu roku budżetowego sprawozdanie kasowe zarządowi Sekcji do wiadomości i zatwierdzenia.

III. Praca w Kołach.

1. Praca w Kołach winna rozwijać się w myśl obowiązującego regulaminu Sekcji.

2. Zarząd Koła ustala na pierwszem posiedzeniu w miesiącu wrześniu każdego roku szkolnego plan pracy na pewien okres i przesyła natychmiast odpis protokółu zebrania zarządowi Sekcji N. R. R. i R.

3. Przy układaniu planu pracy należy wziąć pod uwagę następujące okoliczności:

a) warunki pracy na danym terenie (lokale szkolne, pracownie, brak pracowni, przygotowanie nauczycieli i t. p.),

b) potrzeby istotne i aktualne,

c) możliwości realizacyjne (ilość ludzi do pracy, kwalifikacje, zainteresowanie, fundusze i t. p.).

4. Praca w Kołach winna obejmować następujące działy:

a) drogi i środki zmierzające do realizacji obowiązujących programów w szkołach różnego typu (szkoły powszechne wyżej i niżej zorganizowane, gimnazja, zakłady kształcenia nauczycieli, ochronki i przedszkola),

b) przykłady organizacji prymitywnych pracowni w szkołach jedno- i dwuklasowych, tworzenie ognisk metodycznych i organizowanie pracowni centralnych,

c) praca w ogniskach, obejmująca lekcje pokazowe i próbne pod kierunkiem wybitniejszych nauczycieli, konferencje—kursy, poświęcone zagadnieniom nauczania robót ręcznych i rysunków,

d) organizowanie w porozumieniu z władzami szkolnemi zebrań nauczycielskich rejonowych, powiatowych, okręgowych, celem zaznajomienia nauczycieli z najnowszemi postulatami dydaktycznemi w nauczaniu robót ręcznych i rysunków, popartemi odpowiednim pokazem prac uczniów oraz informowanie kolegów o zdobyczach, osiągniętych we własnych pracowniach na łamach naszego czasopisma,

e) organizowanie kursów krótko i długoterminowych robót ręcznych i rysunków,

f) tworzenie bibljotek fachowych,

g) omawianie sposobów zaopatrywania szkół w materjały i narzędzia,

h) organizowanie muzeów szkolnych i regjonalnych, opieka nad zabytkami rodzimej twórczości w porozumieniu z konserwatorem okręg. i popieranie rozwoju przemysłu ludowego,

i) popularyzowanie nauki pracy ręcznej i rysunku przez odpowiednie dla rodziców i społeczeństwa odczyty, połączone z wyświetlaniem przezroczy, filmów, ilustrujących nauczanie robót ręcznych w dobrze zorganizowanych pracowniach oraz wyniki prac w różnych pracowniach szkolnych, wystawy, nadto przez artykuły umieszczane w prasie codziennej i perjodycznej,

j) otoczenie serdeczną opieką uczniowskich kół pracy ręcznej,

k) jednanie rzetelną pracą ludzi, zasiadających w różnych organach samorządowych, celem uzyskania ich poparcia i zaspokojenia potrzeb finansowych szkoły w zakresie wymienionych przedmiotów przez odnośne czynniki samorządowe,

l) utrzymanie ścisłego kontaktu z władzami samorządowemi, celem zapewnienia sobie wpływu na plany budowy szkół,

ł) jednanie nowych członków Sekcji i prenumeratorów czasopisma.

5. Wszystkie zarządzenia, okólniki i wskazówki zarządu Sekcji, ogłaszane w czasopiśmie lub oddzielnie rozsyłane, winny być na zebraniach szczegółowo rozważane i sumiennie wykonywane.

6. Za pracę w Kołach i jej wyniki ponoszą pełną odpowiedzialność poszczególne zarządy.

V. Ze względu na trudności finansowe Sekcji, spowodowane nieregularnem wpłacaniem składek członkowskich i prenumeraty, apelujemy do wszystkich członków i prenumeratorów o wyrównanie zaległości.

Różne wiadomości.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUKI RYSUNKU, SZTUKI I ARTYSTYCZNEGO WYCHOWANIA W WIEDNIU W ROKU 1932.

Pierwsze wstępne i przygotowawcze zebranie wydziału odbyło się w Wiedniu 24 i 25 kwietnia b. r. Obecni byli: Dr. Alfred Specker z Zurychu jako przewodniczący, Ethel Spillerowa z Londynu, prof. Emil Bollmann z Winterthuru w Szwajcarji, prof. Karol Hollo z Budapesztu, arch. Caesare Mazzochi z Medjolanu i prof. Józef Vydra z Bratisławy. (Nie było przedstawicieli Fran-

cji, Niemiec i państw słowiańskich). Jako zastępcy państwowej władzy zjawili się: min. radca Ign. Lochner — za ministerstwo hadlu i min. radca dr. Battista — za ministerstwo oświaty.

Wybrano miejscowy zarząd kongresu: (austrjacki) radca dworu — dr. Strzygowski (przewodniczący), radca dw. — dr. E. Leisching (miejscowy przewod.), radca dw. dr. Vetter (prezydent kongresu), profesorzy art. szkoły przem. wiedeńskiej: radca rządu Fr. Cziżek, dr. Józef Hoffmann i dr. Strand, prof. E. Buchinger z państw. graf. zakładu doświadczalnego, insp. szk. zawod. radca rządu K. Lang na kraje ausrjackie, radca szkolny R. Rothe, insp. szkół zaw. dla Wiednia prof. O. Reiner (gen. sekretarz kongresu).

Debata zaczęła się dnia 25.V. o g. 11 przed poł. Dr. Strzygowski przedstawił ciężką sytuację austrjackiego rządu, miasta Wiednia i trudności finansowe (od rządu nie przyrzeczono subwencyj), doradzał więc odłożyć kongres na rok 1934 albo 1935, lub też urządzić go w roku 1932, ale bez wystawy. (Tak, jak odbył się V. kongres w Paryżu w r. 1925). Propozycję popierali: zastępca min. oświaty Battista i r. dw. Leisching.

Poproszono prof. Vydrę, aby przedstawił swoje doświadczenia z VI. kongresu w Pradze. Prof. V. objaśnił, że największe wydatki pociągnęły druki i urządzenie wystawy.

Prof. Cziżek proponuje ograniczyć wystawę tylko dla kilku wybitnych osobistości i szkół z zagranicy, nie przedstawiać zaś całych państw i przeglądów szkół. Także i dr. Vetter przemawia za zwężeniem ram kongresu, przestrzega przed szeroką płaszczyzną kongresu, zalewem papieru i wykładów, poleca zaś dopuścić do wystawy szkoły zagraniczne dlatego, że wiedeńscy rysownicy (Cziżek, Rothe, Hoffmann i Strand) mają sami dość tego, co światu mogliby pokazać. Prof. Cziżek zaleca wystawić tylko wybitności (indywidualistów), ale jest także za ekspozycją zagranicznych szkół, gdyż z nich mogą mieć właśnie największą korzyść szkoły krajowe.

Po dalszych obradach *postanowiono odbyć kongres definitywnie od 1—6 sierpnia 1932 r. w Wiedniu, z wystawą od 16 czerwca do 6 sierpnia.* Wystawa będzie ograniczona, bez przeglądu n. rysunku poszczególnych państw, *lecz pouczające nowe kierunki i metody będą przedstawione.* Wystawa będzie ulokowana w kilku budowlach w różnych miejscach, oddzielnie podług szkół; *powierzchnie i urządzenie wystawy muszą państwa wystawiające pokryć.* Składka członkowska na kongres będzie wynosić 20 szylingów.

W dalszym ciągu obrad pani Spillerowa prosi, aby było mniej odczytów niż w Pradze i aby odpowiadały kongresowym założeniom; Amerykanie obawiają się, aby nie przeważała niemczyzna. — Po dalszej debacie ustalono tematy zagadnień, które będzie ściśle formułował wydział austrjacki. Tematami temi są:

1. Rodzaj tworzenia a twórcze typy; ze względu na plastyczne wykształcenie.

2. Znaczenie tworzenia w materjale podług — albo zamiast rysowania.

3. Rysowanie w okresie dojrzewania a po nim.

4. Tworzenie barwą.

5. Nowe budownictwo (meblarstwo) a szkoła.

6. Tworzenie współpracy przy szkolnych uroczystościach i przedstawieniach.

Radzić się będzie też o wytworzeniu międzynarodowej organizacji. Odczyty na powyższe tematy należy nadsyłać przed kongresem w trzech językach. Obrady kongresowe będą się odbywać w trzech salach (dla każdego języka osobno); po głównym odczycie i referacie dodatkowym odbędzie się dyskusja. Wnioski opracowywane będą oddzielnie, a następnego dnia będą referowane. Oprócz tego odbędą się informacyjne i naukowe odczyty zawodowe.

Tyle narazie możemy podać o przyszłym Międzynarodowym Kongresie. O dalszych pracach i przygotowaniach powiadomimy w swoim czasie.

REDAKCJA.

Przegląd wydawnictw i czasopism.

„Podręcznik do nauki rysunku" nap. Józef Tor. Ukazał się nowy podręcznik do nauki rysunku Józefa Tora, autora znanych już prac na tem polu, zaznaczyć jednak należy, że podręcznik obecnie wydany ujmuje najbardziej systematycznie kwestję nauczania rysunku w szkole. Podręcznik ma charakter praktyczny z przeznaczeniem dla nauczyciela szkoły powszechnej i średniej. Podzielony jest na dwie części, część I Plastyka w szkole i część II Sztuka dziecka. „Plastyka w szkole" dzieli się jeszcze na rozdziały: Studjum kształtu, Studjum światłocienia, Studjum barwy, Problem dekoracji, Studjum postaci ludzkiej i zwierzęcej. „Sztuka dziecka" dzieli się na następujące ustępy: Psychologja rysunku dziecka, Rozkład szczegółowy materjału, Uzasadnienie rozkładu materjału, Ekspresja, Reprodukcja, Kompozycja, Przykłady lekcyj i Wskazówki praktyczne. Oprócz licznych ilustracyj w tekście, do podręcznika dołączonych jest 30 tablic z rysunkami uczniowskiemi tak z zakresu szkoły powszechnej, jakoteż średniej a nawet Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Materjał ilustracyjny bardzo obfity i charakterystyczny. Tekst podręcznika obejmuje 200 str. druku i ujmuje wiele zagadnień nowocześnie i rzeczowo, opiera wszystkie wnioski na badaniach psychologicznych nietylko własnych ale i wybitnych psychologów tak polskich jak i obcych, stąd też praca ta przedstawia się jako zarys systemu nauczania tego przedmiotu w szkołach ogólnokształcących. Szczególniej nauczycielstwu szkół powszechnych podręcznik ten może oddać duże korzyści. Nowy podział ćwiczeń rysunkowych w szkole powszechnej na ekspresyjne, reprodukcyjne, kompozycyjne i dekoracyjne jest nowem ujęciem tej rzeczy niż dotychczas. Metoda bez znajomości duszy dziecka, jego samorzutnej „sztuki", bez znajomości zasad dobrego rzemiosła rysowania i malowania jest jedynie wygodnem złudzeniem. Otóż cenną nowością, którą przynosi podręcznik ten, jest oparcie nauki rysunku na owych trwałych fundamentach. Szczegółowy rozkład materjału i przykłady typowe lekcyj znacznie nauczycielstwu w szkole powszechnej pracę ułatwiają. Podręcznik ten wypełnia dotychczasową lukę w pomocach przy pracy nauczycieli i możemy go nauczycielstwu polecić. Cena podręcznika ze względu na swoją treść i liczne ilustracje nawet kolorowe (cztery tablice) jest stosunkowo dość przystępna.

T. S.

„Nowa organizacja studjów nauczycielskich w Polsce i zagranicą", napisał Henryk Rowid. — Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

„Nauka o Polsce Współczesnej w seminarjach nauczycielskich". — Konferencja nauczycieli seminarjów nauczycielskich, zorganizowana przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

„Korespondencja rzemieślnicza" — nap. Kłosowski Wł. i Hanusiak Z. Podręcznik dla uczniów szkół rzemieślniczo-przemysłowych i dokształcających zawodowych oraz do użytku praktycznego z osobnym „Zbiorem formularzy" N. Weimanna — dyr. Publ. Szkoły Dokształcającej Zawodowej.

„Praca ręczna w szkole" — organ Tow. Miłośników Robót Ręcznych. Nr. 1 z roku bieżącego (kwartalnik) zawiera następujące prace: Jak pracował ś. p. Antoni Kwinta. — W. Przanowski: Dlaczego i jak należy uczyć robót ręcznych. — Dr. C. Bańkowska: Rysunek dziecka w świetle psychologji najnowszej. — W. Czyżycki: Jak uczyć robót z papieru, kartonu i tektury. — Inż. W. Czerwiński: O śrubach i systemach gwintów. — B. Czarkowski: Wiadomości o glinie. — I. Huber i St. Malec: Przyrządy do badania ruchów jednostajnie zmiennych. — Różne wiadomości.

„Rzeczy Piękne" — organ Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie. Nr. 1—3 z roku bieżącego (miesięcznik) zawiera: Lalki Janiny Przybylskiej — Machniewicz St. Kilimy „Grot" — Schroeder Artur. O fresku i grupie „Fresk" — Dr. Seweryn Tad. Wystawa grafiki Janusza Tłomakowskiego w Muzeum Przemysłowem w Krakowie — T. M. K. Obrazki eglomizowane w Miejskiem Muzeum Przemysłowem w Krakowie — Dr. T. Seweryn.

Od Administracji

Administracja „Robót Ręcznych i Rysunków“ prosi najuprzejmiej o niezwłoczne uregulowanie prenumeraty i składek członkowskich.

Dołącza się w tym celu blankiet nadawczy P. K. O.

TREŚĆ:

Redaktor: **Wiktor Snopek.**
Wydawca imieniem Związku Nauczycielstwa Polskiego i redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Prochera.**

Podczas ferji letnich czasopismo nie wychodzi.

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna 15.